KSIĄŻKA i CZYTELNIK

Nr 3 (97) 2013
ISSN 0208-8339

Czasopismo bibliotekarzy Dolnego Śląska

Blanka Bobryk
OTWARCIE NOWEJ BIBLIOTEKI W MOŚCISKU

Alicja Choroś
ILE LAT MA PIERWSZA DRUKOWANA KSIĄŻKA W JĘZYKU POLSKIM?

O MUZEUM MIEJSKIM WROCŁAWIA I JEGO BIBLIOTECE
ROZMOWA Z DYREKTOREM MACIEJEM ŁAGIEWSKIM

Digitalizacja

NARODOWY INSTYTUT AUDIOWIZUALNY

Dolnośląska Biblioteka Publiczna im. Tadeusza Mikulskiego we Wrocławiu realizuje projekt „Doposażenie pracowni digitalizacji Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu" w ramach Wieloletniego Programu Rządowego KULTURA +, priorytet „Digitalizacja".

Projekt wspiera przedsięwzięcie pod nazwą

CYFROWY DOLNY ŚLĄSK,

którego celem jest udostępnianie i promocja utrwalonych w formie cyfrowej ciekawych, rzadkich i cennych publikacji regionalnych: książek, czasopism, dokumentów życia społecznego, pamiętników, map, filmów, grafiki oraz pocztówek, będących w posiadaniu bibliotek publicznych z terenu Dolnego Śląska. Uzupełnieniem tych działań jest budowa Słownika Ziemi Jeleniogórskiej i Słownika Ziemi Wrocławskiej, które zawierają biogramy osób zasłużonych dla Dolnego Śląska.

Instytucje i osoby prywatne, które posiadają interesujące publikacje o regionie i są zainteresowane udostępnieniem swoich zbiorów prosimy o kontakt. Użyczone materiały zostaną po zdigitalizowaniu zwrócone właścicielom. Ich postać cyfrowa będzie prezentowana na stronie Cyfrowego Dolnego Śląska pod adresem:

http://jbc.jelenia-gora.pl/dlibra

Dolnośląska Biblioteka Publiczna im. Tadeusza Mikulskiego we Wrocławiu
Rynek 58, 50-116 Wrocław, tel. 71 33 52 244
digitalizacja@wbp.wroc.pl

Dolnośląska Biblioteka Publiczna
im. Tadeusza Mikulskiego we Wrocławiu
Rynek 58, Wrocław
www.wbp.wroc.pl

DOLNY ŚLĄSK
INSTYTUCJĄ KULTURY SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

OD REDAKCJI

Drodzy Czytelnicy!

Drugie półrocze bieżącego roku to czas obfitujący w wiele interesujących wydarzeń i imprez, mających miejsce w dolnośląskich bibliotekach. Informacje o nich znajdziecie Państwo na łamach najnowszego numeru naszego pisma.

Zamieściliśmy więc relację z uroczystego otwarcia nowego Centrum Biblioteczno-Kulturalnego w Mościsku, z udziałem ministra kultury i dziedzictwa narodowego, a także relację z wizyty w tym Centrum niecodziennych, dostojnych gości – Pary Prezydenckiej, przybyłej z okazji uroczystego podsumowania konkursu pn. „Dobry Klimat dla Rodziny", którego gmina Dzierżoniów została finalistą.

W piśmie znalazły się też informacje z uroczystego otwarcia – po długim remoncie – nowoczesnej Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej w Wołowie, interesujące materiały z seminarium dla bibliotekarzy, pracujących z dziećmi i młodzieżą, które odbyło się w Polanicy-Zdroju oraz z metodycznej konferencji bibliotekarzy, która miała miejsce w Dolnośląskiej Bibliotece Pedagogicznej we Wrocławiu.

Polecamy również bardzo ciekawą rozmowę z dyrektorem Muzeum Miejskiego Wrocławia Maciejem Łagiewskim, autorem wielu interesujących publikacji o historii naszego miasta. Prezentujemy też niezwykłą bibliotekę tego muzeum i jej cenne zbiory.

W cyklu tekstów o dawnych książnicach dolnośląskich przedstawiamy aranżację wnętrza XVIII–wiecznej biblioteki półgaleriowej w Żaganiu.

Właśnie mija 500 lat od wydrukowania pierwszej książki w języku polskim. Z tej okazji zamieszczamy obszerny materiał o jej historii.

Prezentujemy również program liderski dla bibliotekarzy tzw. LABIB, informujemy o czym dyskutowano na Forum Młodych Bibliotekarzy w Olsztynie, a także prezentujemy ciekawe inicjatywy zgorzeleckich bibliotekarzy.

Zajrzymy też poza granice regionu i kraju – dowiecie się Państwo, jak pracują bibliotekarze na Bałkanach.

Serdecznie zapraszamy do lektury!

Redakcja

Uroczyste przecięcie wstęgi z udziałem ministra B. Zdrojewskiego.

Minister Zdrojewski wręcza nagrodę członkiniom chóru „Macieje".

Pomieszczenie dla najmłodszych czytelników.

Fot. B. Bobryk

Otwarcie nowej biblioteki w Mościsku

Blanka Bobryk

5 października br. Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdan Zdrojewski wraz z Wójtem Gminy i Przewodniczącym Rady Gminy Dzierżoniów, uroczyście przecięli wstęgę w nowym budynku Centrum Biblioteczno-Kulturalnego w Mościsku. Na oficjalne otwarcie przybyli reprezentanci Sejmu i Senatu, wicewojewoda dolnośląski, przedstawiciele władz samorządowych i instytucji kultury z powiatu dzierżoniowskiego, a także dyrektor Instytutu Książki, dyrektor Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej oraz mieszkańcy Mościska.

Nowy budynek spełnia wszystkie funkcje nowoczesnej biblioteki. W przestronnych i jasnych pomieszczeniach jest dobrze wygospodarowana przestrzeń zarówno na zbiory, jak i na działalność kulturalną. Oprócz wypożyczalni, czytelni i kolorowego pomieszczenia dla najmłodszych czytelników, w budynku znalazły się przestrzenie odpowiadające na potrzeby lokalnej społeczności. Jest więc sala widowiskowa dla kilku zespołów muzycznych, działających przy bibliotece, mała sala nagrań i galeria. Punkt dostępu do Internetu został wyposażony w nowoczesny sprzęt komputerowy, pozyskany ze środków unijnych. Pomieszczenia dla użytkowników biblioteki znajdują się w większości na parterze, piętro zaś zajmuje m.in. dział opracowania, gdzie gromadzi się i opracowuje książki dla sieci bibliotek w gminie.

Wartość inwestycji to ponad 3 mln zł. Na jej realizację gmina Dzierżoniów pozyskała 1 mln zł z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz 980 tys. zł ze środków budżetowych województwa dolnośląskiego. Centrum Biblioteczno-Kulturalne, według zapewnień wójta gminy Dzierżoniów, ma stać się centralnym punktem wsi, obok którego powstaną kolejne dwa obiekty: remiza Ochotniczej Straży Pożarnej oraz zaplecze dla Ludowego Zespołu Sportowego.

Projekt budowy biblioteki został zrealizowany w ramach Programu Wieloletniego Kultura +, Priorytet „Biblioteka +. Infrastruktura Bibliotek". Przekształcenie bibliotek publicznych w mniejszych miejscowościach w lokalne centra dostępu do kultury, wiedzy i ośrodki życia społecznego to podstawowy cel tego programu. Do 30 września 2013 r. (I połowa realizacji projektu) przeznaczono ponad 127 mln zł na inwestycje w infrastrukturę bibliotek, dofinansowano budowy i modernizacje 222 obiektów bibliotek gminnych, z czego 28 inwestycji zakończono. ■

Para Prezydencka z wizytą w Centrum Biblioteczno-Kulturalnym w Mościsku

Danuta Wiśniewska

29 października 2013 r. w nowym Centrum Biblioteczno-Kulturalnym w Mościsku pojawili się wyjątkowi goście – Para Prezydencka, Anna i Bronisław Komorowscy. Wizyta dostojnych Gości związana była bezpośrednio z udziałem gminy Dzierżoniów w konkursie pn.„Dobry Klimat dla Rodziny”. 15 maja br. prezydent Bronisław Komorowski ogłosił bowiem laureatów tego konkursu. Gmina Dzierżoniów zgłosiła swój udział w konkursie, przedstawiając projekt pt. „Mosty międzypokoleniowe - inicjatywy na terenie gminy Dzierżoniów służące aktywizacji osób starszych przy udziale dzieci i młodzieży”, i została finalistą w kategorii „Inicjatywy międzypokoleniowe”.

Para Prezydencka postanowiła złożyć osobiste podziękowanie mieszkańcom gminy za realizowane pomysły. W tym celu Anna i Bronisław Komorowscy pojawili się w Centrum Biblioteczno-Kulturalnym w Mościsku i spotkali z uczestnikami działań międzypokoleniowych, realizowanych na terenie gminy Dzierżoniów. Warsztaty malarskie, rzeźbiarskie, haftowanie, lepienie pierogów, obsługa komputerów – w każdym pomieszczeniu biblioteki zaprezentowano przynajmniej niektóre z podejmowanych przez mieszkańców działań. Spotkanie rozpoczął występ muzykującej rodziny państwa Wszół. Następnie Marek Chmielewski, wójt gminy Dzierżoniów, przedstawił działania i inicjatywy, realizowane w gminie i służące budowaniu „mostów międzypokoleniowych”, podkreślając szczególną rolę w działaniu lokalnych liderów i dużą energię społeczną mieszkańców.

Prezydent Bronisław Komorowski poinformował, że nagroda w konkursie jest uhonorowaniem długofalowych inicjatyw międzypokoleniowych, realizowanych w gminie Dzierżoniów oraz motywacją do podejmowania kolejnych wyzwań. Zaznaczył również, że w rodzinie, którą stanowi także społeczność lokalna, powinno być miejsce na myślenie z troską i sympatią o wszystkich jej członkach. Prezydent, kierując się aktualną sytuacją rodzin i problemami społecznymi w naszym kraju, ogłosił II Edycję Konkursu „Dobry Klimat dla Rodziny”.

Część oficjalną zakończył krótki koncert wielopokoleniowego Zespołu Pieśni i Tańca Górali Czadeckich „POJANA” z Piławy Dolnej.

Para Prezydencka zwiedziła też nowy obiekt Centrum Biblioteczno-Kulturalnego oraz spotkała się z uczestnikami działań międzypokoleniowych. Aby upamiętnić to wyjątkowe spotkanie, prezydent Bronisław Komorowski i wójt dzierżoniowskiej gminy Marek Chmielewski posadzili przed nowym budynkiem pamiątkowy „Dąb Pokoleń”.

Grupowe czytanie Fredry. Fot. D. Wiśniewska

Para Prezydencka wpisuje się do Księgi Pamiątkowej.
Fot. K. Kotowicz

Para Prezydencka sadzi „Dąb Pokoleń" przed nowym Centrum.
Fot. K.Kotowicz

Wnętrze biblioteki w Wołowie. Fot. A.Piróg

Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Wołowie – jak nowa

Wioleta Matuszewska

Od połowy listopada br., po kilkunastomiesięcznej przerwie, mieszkańcy Wołowa mogą znów korzystać ze swojej dawnej biblioteki. Jednak niezupełnie „dawnej", bo jak się okazało, zaszły w niej tak duże zmiany, że bardziej niż „dawna" pasuje tutaj określenie „nowoczesna" biblioteka. Choć budynek ten sam i w tym samym miejscu usadowiony – to mieszcząca się w nim placówka została kompletnie zmodernizowana.

14 listopada br. liczni goście, a wśród nich władze miasta, władze województwa, a także mieszkańcy miasta i powiatu oraz wielu bibliotekarzy, uczestniczyli w uroczystości jej otwarcia.

Dawny budynek Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej w Wołowie, choć wymagał renowacji i doposażenia, miał też wiele atutów, z których najważniejszymi były niemały metraż i przestrzeń. Przestrzeń nie ograniczona, tak jak w wielu innych placówkach, zbędnymi ścianami, ściankami i zakamarkami. Po jego modernizacji powstała biblioteka imponująca przede wszystkim metrażowym rozmachem, w której można czuć się swobodnie (nawet pospacerować), rozsiąść na jednym z wielu nowoczesnych siedzisk, albo skorzystać z kilkunastu stanowisk komputerowych, z bezpłatnym dostępem do Internetu. Wszechstronny, indywidualny dostęp do zbiorów bibliotecznych oraz ich bogata oferta stwarzają warunki wyboru odpowiedniej lektury, czasopisma lub innych mediów, a także do uczestniczenia w spotkaniach z ciekawymi ludźmi i spotkaniach autorskich, które instytucja zamierza realizować.

Gruntowny remont biblioteki, która swą pierwotną bryłę i wygląd zyskała jeszcze w latach 70. ubiegłego wieku, był możliwy dzięki wsparciu ministra kultury i dziedzictwa narodowego, w ramach Wieloletniego Programu Kultura +. Priorytet „Biblioteka+. Infrastruktura Bibliotek", dzięki środkom finansowym z województwa dolnośląskiego oraz środkom własnym gminy Wołów.

Więcej informacji o bogatej ofercie biblioteki, obszerną informację o jej zasobach i działalności, można znaleźć na wyczerpującej treściowo i przyjaznej stronie internetowej pod adresem – www.migbp-wolow.pl.

Przed kierownictwem placówki i jej kadrą bibliotekarską stoi jeszcze wiele wyzwań. Po długim okresie zamknięcia musi zadbać o stworzenie niepowtarzalnego i przyjaznego klimatu. Biblioteka musi odzyskać nie tylko tych czytelników, którzy w czasie remontu korzystali ze zbiorów innych placówek, ale też pozyskać nowych czytelników. Zainteresować tych niezainteresowanych, zachęcić niechętnych, dotrzeć do tych, którzy sami nie mogą jej odwiedzać. Przed wołowską książnicą stoi teraz nowe wyzwanie, które powinno przyświecać każdej dolnośląskiej bibliotece publicznej: *biblioteka – miejscem dla wszystkich*. Takie miejsce w bibliotece powinien napotkać i dostrzec każdy mieszkaniec miasta, gminy i województwa. ■

O Muzeum Miejskim Wrocławia, bibliotece muzealnej i jej „skarbach" oraz o napisanych książkach

z Panem Maciejem Łagiewskim – prawnikiem, historykiem, dyrektorem Muzeum Miejskiego Wrocławia, znawcą historii stolicy Dolnego Śląska, autorem książek o jej historii i zabytkach

dr Maciej Łagiewski - dyrektor Muzeum Miejskiego Wrocławia

Elżbieta Niechcaj-Nowicka: *Ukończył Pan studia prawnicze, skąd więc wzięło się u Pana wielkie zainteresowanie historią, ta fascynacja szczególnie historią Wrocławia?*

Dyr. Maciej Łagiewski: Historią, szczególnie związaną z miejscem mojego urodzenia, czyli Wrocławiem interesowałem się od najmłodszych lat, w czym ogromna była zasługa mojego – nieżyjącego już, niestety, ojca, architekta z wykształcenia oraz historyka z zamiłowania. Miałem wyjątkowe szczęście dorastać w szczególnym jak na ówczesne czasy domu, bowiem ojciec mój wychowywał mnie w duchu kompleksowej wiedzy o otaczającym świecie, zarówno tym teraźniejszym, jak i przeszłym. Potrafił czytelnie i pragmatycznie wyjaśnić najbardziej kłopotliwe i trudne zagadnienia tej, wtedy jeszcze dla wielu obcej i tajemniczej, dolnośląskiej ziemi. Charakterystyczny jest przykład z pytaniem o godła, zdobiące portal mojej pierwszej szkoły lub o granitowy słup graniczny, stojący niedaleko naszego domu na Krzykach, spod którego wyruszaliśmy na rowerowe wycieczki. Zawsze z pasją opowiadał o ich heraldycznej genezie i symbolice. Objaśniał mi klarownie pochodzenie poszczególnych elementów wielowątkowego herbu miasta. Nie było dla niego trudnych pytań, on był człowiekiem renesansu, pedagogiem z innej epoki. Dzięki tym indywidualnym lekcjom historii dorastałem w przeświadczeniu, że wiedza o przeszłości jest równie ważna, jak otaczająca nas teraźniejszość, choćby dlatego, że jest ona wspaniałą „magistra vitae" – „nauczycielką życia". Mój dom rodzinny położony jest w malowniczej i zielonej części dzielnicy Krzyki. Naturalne zatem było, że chciałem poznać dzieje tego miejsca. Interesowało mnie choćby, kto mieszkał niegdyś w sąsiednich willach i jak doszło do powstania Parku Południowego, leżącego obok mojej szkoły. W miarę dorastania pojawiało się coraz więcej pytań dotyczących przeszłości miasta. Wiedziony chęcią poznania jego historii, nauczyłem się języka dawnych mieszkańców, zacząłem odkrywać też dzieje pobliskiego Starego Cmentarza Żydowskiego, a przede wszystkim historie życia pochowanych na nim ludzi. Zawsze interesowały mnie też te elementy lokalnego krajobrazu, które wyróżniają nasze miasto na tle innych, jak mosty czy nietypowy pięciopolowy herb. Dlatego moja dalsza edukacja i doktorat dotyczyły już historii.

EN-N: *Kieruje Pan Muzeum Miejskim Wrocławia, które powstało w wyniku połączenia w 2000 roku aż sześciu muzeów wrocławskich, tj. Muzeum Archeologicznego, Muzeum Historycznego z oddziałami: Militariów i Starym Cmentarzem Żydowskim, Muzeum Sztuki Medalierskiej oraz nowym oddziałem - Muzeum Sztuki Mieszczańskiej. Dzięki głównie Pana staraniom zostały przebudowane bądź odremontowane wszystkie te zabytkowe obiekty architektoniczne. W jaki sposób, zajmując się reorganizacją muzeów, sprawami dotyczącymi ich remontów, organizując wystawy, prelekcje, opracowując katalogi wystaw, znajduje Pan jeszcze czas na poszukiwanie materiałów do swoich książek i na pisanie ich? Przecież wymagają one wielkiej dokładności, wiarygodności, staranności, bo historia Wrocławia to temat do dziś drażliwy.*

Dyr. M. Łagiewski: Dla mnie, jako historyka ten temat nie jest kłopotliwy, a wręcz przeciwnie, to atut tego „miejsca na ziemi". Nieustannie jestem w kontakcie z historykami z całego świata, którzy zgodnie twierdzą, że dzieje naszego miasta to wspaniały materiał badawczy, mogący być punktem wyjścia dla szerszych rozważań o dziejach Europy. Ja także zawsze patrzę na Wrocław z perspektywy szerszej, europejskiej historii. Wtedy łatwiej zrozumieć i docenić wkład innych narodów, zwłaszcza Niemców, w budowę i rozwój tego miasta, z którym nasze losy zostały tak silnie związane. Jestem wrocławianinem, bardzo mocno związanym ze swoim miejscem urodzenia – zarówno z jego teraźniejszością, jak i historią. Wratislavia, Presslaw, Breslaw, Breslau i Wrocław to tylko różnie brzmiąca nazwa tego samego organizmu w kolejnych stadiach rozwoju. Najlepiej ujął to niemiecki literat i polityk Heinz Winfried Sabais w liście pisanym do wrocławskiego poety: „Drogi Tadeuszu Różewiczu, mieszka Pan we Wrocławiu, ja urodziłem się w Breslau (...). Jesteśmy Cives Wratislavienses. Bóg tak chciał. Miasto włączyło nas obu do swojej historii". Choć praca w Muzeum, w komisjach działających przy Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz udział w pracach programowych licznych rad muzealnych i fundacji

Wnętrze biblioteki Muzeum Miejskiego. Fot. R. Werszler

zajmuje bardzo dużo czasu i wymaga wielu poświęceń, to na badanie dziejów Wrocławia zawsze udaje mi się wygospodarować trochę czasu. Badanie historii miasta jest nie tylko moim zawodem, ale też pasją, której oddaję się często bezgranicznie.

EN-N: *Jest Pan znawcą historii Wrocławia, autorem bogatych w informacje książek o tym mieście. Skąd czerpie Pan te wiadomości?*

Dyr. M. Łagiewski: Przede wszystkim z materiałów źródłowych. Nieocenione są tu wydania przedwojennych gazet, w tym wychodzącej od 1732 roku „Schlesische Zeitung", ukazującej się nieprzerwanie aż do 1945 roku. Swojego czasu miała aż 13 wydań tygodniowo, czyli dwa wydania dziennie plus jedno dodatkowe. Dla historyków to prawdziwa kopalnia wiedzy. Poza wiadomościami politycznymi i gospodarczymi na jej łamach znalazło się także miejsce dla kroniki towarzyskiej i kryminalnej. Pisano też dużo o kulturze i wydarzeniach w regionie. Nie brakowało wiadomości sportowych, informacji o modzie czy aktualnych prognoz pogody. Gazeta miała nawet weekendowy dodatek ilustrowany. Z czasem pojawiły się reklamy i anonse. Wrocławska polonia kupowała gazetę dla polskiego dodatku „Gelehrte Nachrichten" („Uczone Wieści"), którego korespondentem był Jan Daniel Janocki. Dużo cennych informacji z obszaru kultury i sztuki można odnaleźć także w innych materiałach drukowanych, jak choćby w bogato ilustrowanym czasopiśmie „Schlesien" i wydawanym w okresie międzywojennym miesięczniku „Schlesiche Monatschaft" oraz w katalogach publikowanych przez instytucje organizujące wystawy i promujące kulturę. Dzisiaj są one rzadkością, na szczęście kilka zachowało się w zbiorach Muzeum Miejskiego Wrocławia oraz w nieocenionej dla badacza Bibliotece „Na Piasku"(część Biblioteki Uniwersyteckiej). Oczywiście, szukam także informacji w pamiętnikach, listach i wspomnieniach dawnych mieszkańców miasta, które są dostępne głównie w Niemczech. Także polscy czytelnicy, głównie dzięki wydawnictwu „Via Nova", mają okazję zapoznać się z częścią z nich. Mam także to szczęście, że od kilkudziesięciu lat pracuję w Muzeum Miejskim Wrocławia, co wielokrotnie było przyczyną spotkań z dawnymi mieszkańcami miasta lub ich potomkami, którzy, odwiedzając po latach swoją małą ojczyznę lub miejsce narodzin swoich przodków, pierwsze kroki zazwyczaj kierują właśnie do Muzeum. Rozmawiając z nimi mogłem dowiedzieć się o rzeczach, których nie znalazłbym ani w literaturze specjalistycznej, ani w materiałach źródłowych. Jako przykład niech posłuży historia, którą opowiedział mi jeden z gości odwiedzających po latach Stary Cmentarz Żydowski. Gdy wyjechał z Wrocławia był jeszcze chłopcem, ale w pamięci szczególnie utkwił mu ogromny dom handlowy, należący do braci Wertheim, czyli dzisiejsza „Renoma". W 1937 roku, jak wszystkie inne domy handlowe, należące do niearyjskich właścicieli, został przejęty przez państwową spółkę AWAG (Allgemeine Warenhandelsgesellschaft m.b.H.). Ale przyzwyczajenie do starej nazwy było tak wielkie, że wrocławianie odczytywali skrót nowego właściciela jako „Abraham Wertheim Aktionengesellscaft".

EN-N: *Czy w najbliższym czasie planuje Pan wydać kolejną swoją książkę i o czym ona będzie?*

Dyr. M. Łagiewski: Traktować będzie o dziejach Pałacu, w którym znajduje się dzisiaj muzeum. Kolejna książka będzie szerszym wydaniem przewodnika po ratuszowej Galerii Wielkich Wrocławian. Stoi tam już 30 marmurowych popiersi.

EN-N: *Muzeum, którym Pan kieruje, prowadzi bogatą działalność naukową i edukacyjną. Jest organizatorem wielu wystaw, imprez kulturalnych i spotkań naukowych. Ma też swoją bibliotekę. Skąd pochodzi jej księgozbiór?*

Dyr. M. Łagiewski: Muzeum Miejskie posiada dwie biblioteki, jedna to ta wspomniana, która zajmuje część parteru zachodniego skrzydła Pałacu Królewskiego, a druga to biblioteka archeologiczna, znajdująca się w Arsenale Miejskim. Biblioteka „pałacowa" swoją genezą sięga jeszcze czasów początków Muzeum Historycznego, powołanego jako samodzielna instytucja decyzją Prezydium Rady Narodowej w 1965 roku, z siedzibą w Ratuszu. Już wtedy zaczął powstawać księgozbiór tego oddziału Muzeum Miejskiego Wrocławia. W 2000 roku, gdy połączono muzea miejskie w jedną instytucję, biblioteka wzbogaciła się także o księgozbiór Muzeum Sztuki Medalierskiej. Już na etapie remontu Pałacu Królewskiego przygotowaliśmy pomieszczenia pod bibliotekę, która do 2009 roku mieściła się w Sukien-

nicach. Ponieważ biblioteka stale wzbogaca się o nowe zbiory, tamta lokalizacja szybko okazała się niewystarczająca zarówno pod względem powierzchni, jak i warunków przechowywania.

EN-N: *Jak cenne są to zbiory i w jakim stanie jest księgozbiór?*

Dyr. M. Łagiewski: W większości jest to zbiór współczesnych wydawnictw, choć mamy również kilka historycznych „perełek". Niedawno pokazywaliśmy na wystawie w Pałacu Królewskim, zatytułowanej „Książę Józef Poniatowski. Bohater tragiczny", regulamin służby obozowej z 1810 roku, opracowany przez samego księcia Józefa Poniatowskiego, który jest jednym z rarytasów wśród naszych starodruków. Stan zachowania księgozbioru naszej biblioteki jest bardzo dobry, nad czym pracują nie tylko bibliotekarki, ale także konserwatorzy papieru.

EN-N: *Czy w tej bibliotece jest tylko księgozbiór z zakresu historii, historii sztuki i nauk pokrewnych, czy też są tu również publikacje z innych dziedzin wiedzy?*

Dyr. M. Łagiewski: Księgozbiór z zakresu historii sztuki i historii, szczególnie Wrocławia i Śląska, jest oczywiście zbiorem wiodącym. Jednak w skład Muzeum wchodzi także Muzeum Militariów, Muzeum Sztuki Medalierskiej i Muzeum Sztuki Cmentarnej, zatem także książki z dziedzin odpowiadających profilom tych oddziałów Muzeum Miejskiego są ważną częścią księgozbioru naszej biblioteki.

EN-N: *Czy pisząc książki, opisujące dzieje stolicy Dolnego Śląska i jej architektonicznyc zabytków z przełomu XIX i XX wieku, opracowując interesujące katalogi wystaw, korzysta Pan ze zbiorów zgromadzonych w bibliotece Muzeum Miejskiego?*

Dyr. M. Łagiewski: Zawsze. O to, żeby biblioteka służyła pomocą naszym pracownikom merytorycznym w ich pracy naukowej dbamy szczególnie. Pozwala to zaoszczędzić czas i daje większy komfort pracy. Dlatego zawsze proszę kustoszy, żeby wskazywali wydawnictwa, które chcieliby, aby znalazły się w naszej bibliotece. Oni, zajmujący się danym tematem, najlepiej wiedzą, co warto zakupić do biblioteki.

EN-N: *Z ilu pomieszczeń składa się biblioteka Muzeum Miejskiego?*

Dyr. M. Łagiewski: Amfiladowego ciągu 4-5 pomieszczeń o powierzchni 150 m kw. Część z nich jest wyposażona w oryginalne meble biblioteczne z początku XX wieku.

EN-N: *Kto może z tej biblioteki korzystać i na jakich warunkach?*

Dyr. M. Łagiewski: Każdy. Chętnie odwiedzają tę bibliotekę pracownicy naukowi wrocławskich uczelni, studenci, pracownicy innych muzeów, przewodnicy miejscy i wszyscy Ci, którzy interesują się historią i sztuką Wrocławia. Z biblioteki można korzystać jedynie na miejscu, ponieważ – jak każda biblioteka muzealna – nie wypożyczamy książek na zewnątrz.

EN-N: *Czy biblioteka Muzeum Miejskiego Wrocławia wzbogacana jest o nowe zbiory? Czy są na to fundusze?*

Dyr. M. Łagiewski: W miarę możliwości kupujemy nowe pozycje do naszej biblioteki. Głównie wydawnictwa współczesne, ale czasem udaje się też nabyć na aukcji lub od kolekcjonerów cenną publikację historyczną. Zakupy finansujemy z dotacji, jaką co roku otrzymujemy na działalność Muzeum od samorządu Wrocławia. Wiele ciekawych książek pozyskujemy także na zasadzie wymiany międzymuzealnej lub jako darowizny od wydawnictw i różnych instytucji kultury. Także osoby prywatne przysyłają nam ciekawe wydawnictwa, czasem opublikowane niedawno wspomnienia lub pamiętniki, ale zdarzają się także bezcenne wydawnictwa historyczne. Ich właściciele chcą, aby wróciły one do miejsca swojego powstania, czyli właśnie do Wrocławia.

EN-N: *Czy tylko Muzeum Historyczne w Pałacu Królewskim przy ulicy Kazimierza Wielkiego 35 posiada zbiór książek, czy też w innych zabytkowych obiektach Wrocławia (np. w innych muzeach) znajdują się też cenne zbiory książek?*

Dyr. M. Łagiewski: Wspomniałem już o bibliotece archeologicznej w Arsenale Miejskim. Poza nami także Muzeum Narodowe, Muzeum Architektury oraz Muzeum Poczty i Telekomunikacji mają swoje biblioteki.

EN-N: *Czy nowinki techniczne, których jest Pan zwolennikiem, takie jak interaktywne tablice informacyjne, stoły dotykowe, nowoczesny katalog, pojawią się w bibliotece Muzeum Miejskiego?*

Dyr. M. Łagiewski: Jesteśmy właśnie w trakcie wprowadzania do naszych bibliotek programu bibliotecznego PATRON, dzięki któremu możliwe będzie nie tylko zinwentaryzowanie księgozbioru na nośnikach elektronicznych, ale także jego efektywniejsze udostępnianie.

EN-N: *Proszę jeszcze powiedzieć, na zakończenie rozmowy, jak Muzeum Miejskie Wrocławia przygotowuje się do uroczystości związanych z faktem wyboru Wrocławia na Europejską Stolicę Kultury w 2016 roku?*

Dyr. M. Łagiewski: Oczywiście, Muzeum Historyczne przygotowuje się do tego święta. Mamy, jak zwykle, wiele planów na najbliższe lata i na rok 2016, nad którymi już intensywnie pracujemy, ale jest jeszcze za wcześnie, żeby je ujawniać. Niech pozostaną dla wszystkich niespodzianką.

EN-N: *Bardzo serdecznie dziękuję Panu za interesującą rozmowę.*

Książka i czytelnik w bibliotece Muzeum Miejskiego Wrocławia

Starodruki ze zbiorów biblioteki Muzeum Miejskiego.
Fot. R. Werszler

Ewa Lewandowska-Cieloch

Biblioteka Muzeum Miejskiego Wrocławia jest biblioteką specjalistyczną, naukową, o prezencyjnym sposobie udostępniania zbiorów. Służy jako warsztat pracy przede wszystkim pracownikom Muzeum i pod tym kątem kompletowany jest jej księgozbiór. W bibliotece gromadzi się więc i udostępnia literaturę polską i obcą wydaną po 1801 roku, związaną z charakterem zbiorów i działalnością Muzeum Miejskiego. Zbierane są różne formy materiałów bibliotecznych: książki, czasopisma, druki akcydensowe, dokumenty życia społecznego, rękopisy, plakaty i fotografie.

Biblioteka działa nieprzerwanie już ponad 60 lat, swymi początkami sięgając przełomu lat 40. i 50. XX wieku, kiedy to w 1949 roku powstało Muzeum Historyczne miasta Wrocławia, a wraz z nim – jako jeden z działów – biblioteka. Księgozbiór, którego zalążkiem liczącym około 2.000 pozycji była część tzw. zabezpieczonych książkowych zbiorów niemieckich (akcja „Książka na Śląsk"), naprzemiennie dzielony i łączony w rytmie przekształceń organizacyjnych wrocławskich placówek muzealnych, był kilkakrotnie przenoszony. W obecnym kształcie, pod nowym, „pałacowym" adresem działa od 2009 roku. Bibliotekę tworzą scalone zasoby dwu bibliotek wrocławskich muzeów: Historycznego i Sztuki Medalierskiej[1].

Dzisiaj zbiory liczą ponad 25.000 tytułów. Zrąb główny stanowią: druki zwarte, wydane po 1801 roku; czasopisma specjalistyczne; katalogi numizmatyczne. Zbiory specjalne budują: stare druki, archiwalia, dokumenty życia społecznego, druki ulotne, plakaty.

Biblioteka zajmuje część parterowych pomieszczeń w zachodnim skrzydle Pałacu Królewskiego. Ma dobrze zaplanowany i zorganizowany układ przestrzenny – od czytelni, poprzez katalog i pracownię, do magazynu z wyodrębnionym stanowiskiem do przeglądania wielkoformatowych wydawnictw. Muzealne udogodnienia w postaci podjazdu dla wózków inwalidzkich oraz dostępu do wi-fi, a także szatnia, kawiarnia i ogród są również do dyspozycji osób korzystających z muzealnej biblioteki.

Znajdujący się w czytelni księgozbiór podręczny składa się z encyklopedii ogólnych i specjalistycznych, słowników dziedzinowych i biograficznych, kompendiów, monografii, albumów z zakresu historii i teorii sztuki, kultury materialnej, historii, nauk pomocniczych, muzealnictwa i konserwacji.

W pracowni ulokowane zostały zbiory poświęcone Wrocławiowi na tle burzliwych dziejów Śląska, z rzadką i cenną kolekcją przewodników po mieście. Obok interesujących wratislavianów i silesianów chlubą biblioteki jest piśmiennictwo medaliersko-numizmatyczne. To jedno z nielicznych miejsc w Polsce, gdzie zgromadzono tak wiele publikacji z tego zakresu. Pracom o monograficznym i kompendiom towarzyszy bogaty i różnorodny (choć w różnym stopniu kompletności) zbiór czasopism z tej dziedziny. Biblioteka posiada cenne periodyki, m.in. z Włoch, Niemiec, Francji, Anglii, Czech, Węgier, Hiszpanii czy Szwajcarii.

Osobny, duży zbiór wydawnictw ciągłych stanowią katalogi banków i domów aukcyjnych. Biblioteka Muzeum Miejskiego Wrocławia szczyci się kolekcją – jedną z największych w kraju tego typu – obejmującą ponad 3.500 woluminów katalogów firm zagranicznych i polskich, w tym prawdziwych „tuzów" tej branży: banków Leu, Lanz, Peuz, SBV, FRK. Cenne publikacje holenderskie, niemieckie, angielskie, skandynawskie czy amerykańskie uzupełniają na bieżąco wydawnictwa polskich domów aukcyjnych. Bogato reprezentowany jest w zasobach biblioteki profil militarny. Liczący około 3.000 tytułów zbiór piśmiennictwa związanego z historią wojen i wojskowości, bronio-, munduro- i orderoznawstwem został wydzielony i jest przechowywany w oddziale Muzeum – Arsenale, mieszczącym się we Wroclawiu przy ulicy Cieszyńskiego. Druki XIX i XX wieku stanowią główny trzon księgozbioru umieszczonego w magazynie biblioteki. Można tu – obok literatury naukowej – znaleźć wydawnictwa historyczne i archiwalne, niedostępne w innych bibliotekach, rzadkie, wręcz unikatowe, wydania bibliofilskie, wspaniałe

przykłady sztuki typograficznej – książki pięknie wydane i artystycznie oprawione.

W grupie zbiorów specjalnych wyodrębniony został zabytkowy, tworzony przez 250 pozycji, zbiór starodruków, tematycznie oscylujący wokół medalierskо-numizmatycznego, regionalnego i militarnego profilu gromadzenia.

Cenny zasób stanowią archiwalia. Są to: rękopisy, szkice, projekty, pamiętniki, korespondencja, życiorysy i wspomnienia artystów medalierów, druki reklamowe, kosztorysy i inna dokumentacja firm i warsztatów odlewniczych, brązowniczych, grawerskich itp. Osobny zespół to dokumenty życia społecznego w postaci teatraliów – programy, foldery, okolicznościowe wydawnictwa wrocławskich i dolnośląskich teatrów. Wydzielone są także druki ulotne – w bibliotece Muzeum Miejskiego Wrocławia są to zaproszenia na wystawy i wernisaże, regulaminy odznak, oznak i odznaczeń, statuty, instrukcje, blankiety i wzory.

Obok tradycyjnych materiałów piśmienniczych w bibliotece znajduje się zbiór plakatów o tematyce muzealno-wystawienniczej, a także niewielki, ale ciekawy zbiór fotografii. Zbiory powiększane i uzupełniane są poprzez zakupy księgarniane, antykwaryczne, targowe i aukcyjne. Spora grupa nabytków pozyskiwana jest dzięki współpracy i wymianie z krajowymi i zagranicznymi bibliotekami, uczelniami i stowarzyszeniami. Materiałów dostarczają specjalne działania typu „Akcja – Dokument" czy „Dublet". Otrzymujemy również książki z giełd bibliotecznych, także po likwidowanych bibliotekach specjalistycznych. Dużą rolę w powstawaniu zbiorów odgrywają prywatni darczyńcy. Nie brak wśród nich znakomitych artystów, znanych kolekcjonerów, a także pracowników naszego Muzeum, którzy w całości lub w części swoje wartościowe księgozbiory przekazali do biblioteki.

Biblioteka służy głównie jako wewnątrzmuzealny warsztat pracy. Księgozbiór, częściowo wypożyczany do działów i oddziałów Muzeum, stanowi pomoc przede wszystkim dla pracowników. Prace nad nową ekspozycją muzealną często zaczynają się od kwerendy w bibliotece muzealnej. Niektórym egzemplarzom zdarza się przy tym występować w podwójnej roli: publikacji potrzebnej przy opracowaniu scenariusza wystawy i zarazem eksponatu na niej. Ale z księgozbioru podręcznego i zasobów magazynowych mogą korzystać i korzystają na miejscu pracownicy innych bibliotek, muzeów, archiwów wrocławskich, przewodnicy miejscy, studenci, dziennikarze, pisarze, rozmaici hobbiści i pasjonaci, badacze amatorzy. Biblioteka służy im wszystkim jako niezastąpione źródło informacji. Pracownicy biblioteki starają się ułatwiać dostęp do zbiorów, kładąc nacisk na wysoką jakość i szybkość udzielanej informacji naukowej.

Czytelnicy mogą uzyskać dane o zasobach biblioteki, korzystając z tradycyjnych katalogów kartkowych i baz danych, zawartych w kartotekach. Obecnie wpływające materiały katalogowane są w programie Patron, z użyciem formatu Marc 21 i standardów Biblioteki Narodowej. Opis bibliograficzny jest szczegółowy, a opracowanie rzeczowe i przedmiotowe dostosowane do potrzeb lokalnych i specyfiki biblioteki. Zainstalowany w bieżącym roku system biblioteczny pozwala na równoczesny dostęp do katalogu z poziomu komputerów pracowników, a niebawem będzie to możliwe również z zewnątrz. Poczta elektroniczna i komputerowy system udostępniania ułatwią w przyszłości zamówienia czytelnicze i wypożyczenia.

Do zadań biblioteki Muzeum Miejskiego Wrocławia należy również sporządzanie kwerend i wypożyczanie potrzebnej, a nieobecnej w zbiorach własnych, literatury z innych bibliotek.

Ważnym aspektem pracy w bibliotece jest uczestnictwo w edukacyjnej działalności Muzeum. Odbywa się ono zarówno przez dostarczanie niezbędnej literatury pracownikom działu pedagogicznego, jak i przez prowadzenie w bibliotece lekcji muzealnych na tematy związane z historią pisma i książki, bibliofilstwem, ilustracją, oprawą itp. Co miesiąc w pomieszczeniach biblioteki mają miejsce spotkania Wrocławskiego Towarzystwa Bachowskiego, w czasie których słucha się muzyki znanego kompozytora i dyskutuje o niej.

Praca w bibliotece Muzeum Miejskiego Wrocławia organizowana jest i wykonywana w ramach jednego etatu i pomocy doraźnej, ale nie miejsce i pora tu na omawianie problemów związanych z ciągłym przemieszczaniem zbiorów, skąpym budżetem, szczupłością magazynu czy brakami wyposażenia. Z trudnościami tego rodzaju – jak dobrze wiemy – borykają się bibliotekarze i biblioteki niezależnie od czasu i miejsca, w którym przyszło im działać. Charakter współczesnych kłopotów dobrze oddaje angielskie powiedzenie – „underfinanced, underestimated and underutilized".

Tu i teraz – mimo wszystko – kolekcja biblioteki Muzeum Miejskiego Wrocławia rozwija się i jest coraz bardziej wartościowa. Zapraszamy więc do nas najserdeczniej wszystkich zainteresowanych. ■

[1] Muzeum Archeologiczne – Oddział Muzeum Miejskiego Wrocławia – posiada odrębną bibliotekę, mieszczącą się w budynku Arsenału przy ul. Cieszyńskiego 9.

Jedna z kolekcji tematycznych w zbiorach biblioteki muzealnej.
Fot. R.Werszler

Bałkańskie biblioteki publiczne odzwierciedleniem przemian społecznych

Małgorzata Maczkowska

Po rozpadzie Jugosławii na początku lat 90. XX wieku powstało na Bałkanach sześć niezależnych od siebie państw. Ich usamodzielnienie i dalszy rozwój przebiegały w sposób zróżnicowany, uzależniony od wielu czynników politycznych i ekonomicznych. Jednym z istotnych czynników był poziom rozwoju gospodarczego każdego z nowych państw. Miało to bezpośredni wpływ na rozwój wszystkich instytucji kultury, a przede wszystkim bibliotek.

Biblioteki publiczne na Bałkanach są silnie związane z poziomem życia społeczeństwa. Są odzwierciedleniem jego rozwijających się zainteresowań i różnorodnych potrzeb. Potwierdzeniem tego była Regionalna Konferencja Bibliotekarzy, która odbyła się w lutym bieżącego roku w Radowiszu w Macedonii.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele bibliotek publicznych ze Słowenii, Serbii, Bośni i Hercegowiny, bibliotekarze z większości macedońskich bibliotek publicznych, jak też przedstawiciele organizacji EIFL. Temat konferencji – „Biblioteki publiczne promują innowacje w społeczeństwie” – pozwolił na przedstawienie różnorodnych zagadnień i problemów, aktualnych dla bibliotek publicznych regionu dawnej Jugosławii.

Dyrektor Biblioteki Narodowej im. Radislava Nikcevića w Jagodinie, Serbia (www.jabooka.org.rs) – Vesna Crnković, przedstawiła proces przystosowania biblioteki do potrzeb rolników, największej grupy społecznej tamtego regionu. Dzięki racjonalnemu wykorzystaniu funduszy z organizacji EIFL, w ramach Programu Nowatorskich Rozwiązań dla Bibliotek Publicznych (Public Library Innovation Program – PLIP), udało się zrobić remont czytelni biblioteki, zakupić nowe komputery, przystosować pomieszczenia biblioteki do prowadzenia wykładów i pogadanek dla swoich użytkowników. Przeprowadzono serię szkoleń z obsługi komputerów, tworzenia stron internetowych, prowadzenia blogów. Zainteresowanie mieszkańców szkoleniami przeszło najśmielsze oczekiwania. Zwiększyła się kilkakrotnie ilość użytkowników biblioteki. Dzięki pomocy bibliotekarzy, rolnicy utworzyli strony internetowe, na których reklamują swoje produkty, wymieniają się wiedzą i doświadczeniami. Nagrywają i umieszczają w Internecie krótkie filmy poświęcone ich pracy, nowatorskim rozwiązaniom w produkcji rolnej. Są tam filmy poświęcone winiarstwu, produkcji miodu i jego pochodnych, wykorzystaniu nowych metod przy nasadach i przeróbce pigwy itd. Na terenie biblioteki organizowane są różnorodne kursy i prelekcje, prowadzone przez fachowców z tamtejszych uczelni rolniczych. Lepszy dostęp do informacji pozwolił na unowocześnienie produkcji rolnej, zwiększenie plonów i ich sprzedaży, poprawę sytuacji materialnej mieszkańców. Realizowany w bibliotece w Jagodinie projekt AgroLib-Ja (www.agrolib.rs) umożliwił aktywne włączenie się biblioteki w życie tamtejszej społeczności, wspieranie rozwoju gminy i maksymalne otwarcie na realne potrzeby lokalne, a jednocześnie całkowite wykorzystanie potencjału biblioteki.

Przedstawicielka bośniackiej Biblioteki Publicznej w Zavidovići (www.biblzav.ba) – Amela Hodžić, przedstawiła program tworzenia w bibliotekach publicznych regionu Kącików Młodzieżowych, przy wykorzystaniu środków z programu EIFL-PLIP. Tamtejsze biblioteki, oprócz swojej podstawowej funkcji, spełniają też rolę centrów dla dzieci i młodzieży. Organizują interesujące dla nich zajęcia, warsztaty (fotograficzne, ekologiczne, filmowe itp.), różnorodne prelekcje, a także bezpłatne kursy językowe i korepetycje z różnych przedmiotów. Od momentu powstania w Bibliotece w Zavidovići Kącika Młodzieżowego, wielokrotnie wzrosła liczba osób, korzystających z usług bibliotecznych.

Unowocześnienie bibliotek, otwarcie ich na potrzeby lokalnych społeczności zaowocowało realizowaniem wielu projektów, stymulujących rozwój regionalny. Biblioteki bośniackie docierają do swoich czytelników – mieszkających daleko od centrów miejskich – specjalnymi bibliobusami. Pojazdy te są wyposażone w mini-bibliotekę oraz czytelnię z kilkoma

komputerami i z bezpłatnym dostępem do Internetu. Oferują swoim czytelnikom beletrystykę, lektury szkolne i fachową literaturę, a także organizują w bibliobusach różnorodne warsztaty, prelekcje i pogadanki na aktualne dla mieszkańców tematy.

Bibliotekarze bałkańskich bibliotek publicznych wnikliwie analizują potrzeby lokalnych środowisk. Włączają się w kształcenie ludności, dbają o podwyższenie ich kwalifikacji, wspierają zainteresowania dzieci i młodzieży, a także wdrażają różnorodne programy mające na celu poprawę poziomu życia mieszkańców. Przykładem są niektóre biblioteki w Zagrzebiu, gdzie organizowane są kursy dla bezdomnych. Kursy te pomagają pogłębić kwalifikacje tych ludzi, dzięki temu mogą oni znaleźć pracę, a tym samym poprawić jakość swojego życia.

Biblioteki publiczne w Macedonii realizują od lat różnorodne projekty, spełniające oczekiwania społeczeństwa. Wykorzystują fundusze organizacji EIFL, która wspiera rozwój bałkańskich bibliotek. Część funduszy EIFL, przeznaczonych na rozwój działalności bibliotek, dotyczy m.in. projektów rozwoju rolnictwa. Rolnicy od dawna czuli potrzebę większego dostępu do informacji, fachowego poradnictwa, prelekcji na ważne dla nich tematy, np. dotyczące nowoczesnych metod uprawy, środków ochrony roślin itp. W wielu bibliotekach macedońskich powstają kąciki dla rolników z dostępem do Internetu, z fachową literaturą i czasopismami. Organizowane są szkolenia komputerowe, udzielane porady, np. jak korzystać z różnorodnych dotacji dla rolników, jak składać odpowiednie wnioski do ich realizacji.

Dzięki funduszom z programu EIFL-PLIP Biblioteka Publiczna im. Goce Delceva w Sztipie (www.nubgdst.edu.mk) od lat wspiera rozwój lokalnej społeczności poprzez działalność Infobusu dla rolników. Jest to „podróżująca" biblioteka, która dociera do najdalszych zakątków regionu i przyciąga głównie rolników i ich rodziny. Prowadzone są przez bibliotekarzy i różnych fachowców wykłady i prelekcje, udzielana jest pomoc w przygotowaniu projektów rozwoju rolnictwa, a także pomoc w prowadzeniu stron internetowych. W Infobusie powstał Agrocorner – kącik dla rolników, w którym zgromadzono fachową literaturę i czasopisma, umożliwiono bezpłatny dostęp do Internetu. Infobus zaspokaja też potrzeby młodszych czytelników, dostarczając lektury szkolne i inną literaturę dla dzieci i młodzieży. Dzięki tej wszechstronnej działalności biblioteki ilość jej użytkowników zwiększyła się w ostatnich latach kilkukrotnie.

Kolejna biblioteka macedońska – Biblioteka Publiczna im. Braka Miladinovci w Radowiszu (www.bibliotekaradovis.org.mk), dzięki funduszom EIFL, wykorzystywanym od 2010 roku i nadal – dokonała modernizacji swojej placówki.

W mieście jest bardzo dużo osób bezrobotnych, zwłaszcza wśród młodzieży. Przeprowadzone badania wykazały, że młodzi ludzie poszukujący pracy nie znają podstawowych programów komputerowych, nie potrafią np. wypełnić aplikacji w poszukiwaniu pracy. Pracownicy biblioteki postanowili rozwinąć wiedzę informatyczną wśród swoich użytkowników, a także wśród bezrobotnych. Zakupiono nowe komputery, drukarki, skanery, różnorodne podręczniki. Zorganizowano szkolenia, które miały na celu pomóc w pisaniu CV, podania, a także zorganizowano bezpłatne kursy języka angielskiego i włoskiego. Biblioteka została nagrodzona za swoją działalność, a uzyskane z nagrody fundusze przeznaczono na kolejne szkolenia i kursy. W efekcie wielu młodym ludziom udało się znaleźć pracę, część z nich rozpoczęła własną działalność, większości udało się polepszyć warunki życia. Projekty realizowane w bibliotece pomogły rozwinąć wśród użytkowników kreatywność i przedsiębiorczość. Wielkim zainteresowaniem cieszyły się również projekty przeznaczone dla kobiet, mające na celu podniesienie poziomu ich samoafirmacji, kreatywności i edukacji.

Biblioteka Uniwersytecka im. Sv. Klimenta Ohridskiego w Bitoli (www.nuub.mk) pełni, oprócz swojej podstawowej funkcji, również funkcję biblioteki miejskiej. Odwiedzana jest przez dzieci, młodzież, studentów i dorosłych czytelników. Od lat realizowane są różnorodne projekty, przyciągające do biblioteki rzesze użytkowników. Prowadzone są warsztaty dla różnych grup wiekowych, mające na celu rozwijanie kreatywności, talentów i zainteresowań. Popularnością cieszą się kursy komputerowe, fotograficzne, językowe, zajęcia z marketingu i komunikacji, jak też lekcje pisania CV, listu motywacyjnego, eseju itp. Intensywna jest współpraca biblioteki z organizacjami pozarządowymi. Wspólnie realizowane są projekty mające na celu wykorzystanie potencjału biblioteki dla rozwoju lokalnego.

Bałkańskie biblioteki publiczne intensywnie działają na rzecz rozwoju lokalnej społeczności, propagują nieformalne kształcenie swoich użytkowników, wspierają edukację młodzieży i są motorem pozytywnych przemian społecznych. ■

Zajęcia z młodzieżą w bibliotece w Bitoli. Fot. M. Maczkowska

Aranżacja wnętrza XVIII-wiecznej biblioteki kondygnacyjnej, półgaleriowej w Żaganiu

Rafał Werszler

Biblioteka półgaleriowa w Żaganiu. Fot. R. Werszler

Po wojnie trzydziestoletniej w europejskich granicach państwa Habsburgów nastąpiło odrodzenie katolicyzmu. Także na Śląsk przybyło wielu zakonników. Budowano nowe gmachy klasztorne, tworząc w nich od podstaw pomieszczenia do gromadzenia ksiąg. Nazywano je „librariami" lub „bibliotekami".

Wśród wielu śląskich konwentualnych bibliotek z tego okresu, przetrwało do dziś zaledwie kilka. Jednym z cenniejszych przykładów jest biblioteka klasztoru Kanoników Regularnych św. Augustyna w Żaganiu. Pomieszczenie to zostało zaaranżowane w układzie biblioteki półgaleriowej. Przykłady bibliotek półgaleriowych to aranżacje wykorzystujące jedną wysoką kondygnację lub dwie kondygnacje, ulokowane nad innym pomieszczeniem: refektarzem, zakrystią lub – jak w Żaganiu – nad kaplicą. Pomieszczenie takie było na tyle wysokie, że istniała potrzeba wybudowania częściowego systemu wewnętrznej galerii, zwanej też półgalerią lub antresolą. Galeria taka nie otaczała wewnętrznie całego pomieszczenia. Występowała na jednej, dwóch lub trzech ścianach. Pomieszczenie biblioteki kryto sklepieniem kolebkowym lub zwierciadlanym albo kilkoma segmentami sklepień półkulistych.

W czasach swojej świetności te reprezentacyjne pomieszczenia biblioteczne były niedostępne dla większości czytelników i stanowiły wyłącznie dzieło aranżacji przestrzeni samo w sobie.

Miasto Zagań po pożarach w latach 1677, 1688 i 1730 odbudowywano prawie od podstaw. Nad przebudową kompleksu kościelno-klasztornego Augustianów **w** 1732 roku czuwał opat Simon Rihl, który zatrudnił znanego śląskiego mistrza architektury – Martina Frantza Młodszego. Miejsce na księgozbiór zaprojektowano nad kaplicą św. Anny. Prace w tej części kompleksu trwały do 1736 roku.

W korytarzu prowadzącym do biblioteki wykonano – na zlecenie opata Johanna Ignatza II – epitafium w formie malowidła ściennego. Wymieniono tu opatów, którzy przyczynili się do powstania biblioteki. Nad drzwiami wejściowymi do niej umieszczono w 1732 roku łaciński dwuwiersz: „Tu stoi otworem wejście dla spragnionych wiedzy, tu żyjących uczą milczącym głosem ci, którzy zeszli z tego świata". W napisie wyróżniono litery, będące cyframi rzymskimi, które po połączeniu dają zapis –MDCCXXXII (1732). Misternie zdobiona ażurowa krata poprzedza potężne, żelazne drzwi wejściowe do biblioteki.

Biblioteka powstała jako pomieszczenie składające się z dwóch segmentów architektonicznych. Części pomieszczenia mają różnicę poziomów i łączy je przejście schodami. W części dolnej (zachodniej) wykonano drewnianą galerię, umożliwiającą dostęp do ulokowanego wyżej, na sprzętach, księgozbioru i okna astronomicznego. W części górnej ryzalitowej (wschodniej) ustawiono przyścienne sprzęty pomiędzy pięcioma oknami. Kopuły sklepień pomieszczenia w 1736 roku ozdobiono iluzjonistycznymi freskami autorstwa śląskiego artysty Georga Wilhelma Neunhertza (1689-1749).

We fresku na kopule zachodniej artysta przedstawił alegorię Kościoła – Ecclesię na tronie w otoczeniu Mojżesza, trzymającego kamienne tablice i Aarona, z kwitnącą różdżką. Jest też na fresku ówczesny papież Klemens XII oraz opat augustianów – Simon Rihl. Z prawej strony Ecclesii stoją mężczyźni, kobiety i putta z atrybutami nauk i sztuk: malarstwa, rzeźby, astronomii, matematyki, architektury, geografii. Po lewej stronie znajduje się Apollo, patron poezji, muzyki, sztuk i nauk oraz jego muzy: Klio – opiekunka historii, Kaliope – opiekunka poezji epicznej, filozofii i retoryki oraz Polihymnia – opiekunka sakralnej poezji chóralnej. Towarzyszą im mężczyźni z atrybutami muzyki i handlu. Niektóre z przedstawionych na fresku postaci kojarzone są z konkretnymi osobami, np. z Klaudiuszem Ptolemeuszem, greckim uczonym z II w. n.e. lub z Michałem Aniołem Buonarrotim, tu rzeźbiącym popiersie Mojżesza. Putto z opaską na oczach i wagą w rękach posiada atrybuty Temidy. Inne putto, siedzące u stóp Mojżesza z tablicami Dekalogu, uosabia sprawiedliwe rządy Ecclesii, oparte na Prawie

Bożym. Jedno z puttów przedstawiono podczas wykuwania w ciosanym bloku inskrypcji, poświadczającej autorstwo i czas ukończenia dzieła: „Neunhertz fecit Ao 1736 die 15 Aprilis". Przedstawione we fresku rozmaite dziedziny wiedzy odniesiono do tematyki dzieł, zgromadzonych w opackiej bibliotece, prezentujac w ten sposób rozkwit nauki i sztuki. Znajdujący się w kopule wschodniej iluzjonistyczny fresk Neunhertza to przedstawienie apoteozy zgromadzenia, które za cel postawiło sobie walkę z herezją. Augustianie składają hołd Trójcy Świętej, przedstawionej w postaci gołębicy. Na malowidle pokazana została grupa zakonników przy Maryi Pannie, ukazanej wśród kwiatów lilii. Inne postaci przedstawione na malowidle to: św. Piotr z kluczem i św. Paweł z mieczem, u których stóp kłębią się potworne cielska (heretycy). Przedstawiona alegoryczna grupa trzech niewiast symbolizuje teologiczne cnoty: Wiarę, Nadzieję i Miłość. W tle, pod drzewem dobrego i złego, stoją Adam i Ewa, św. Augustyn i św. Hieronim, autor pierwszego łacińskiego przekładu Biblii.

W oknach biblioteki zastosowano tafle szkła bezbarwnego z początku XVIII wieku (zachowane do dziś). Śląskie huty szkła – jako jedne z pierwszych w Europie – eksperymentowały w produkcji bezbarwnego szkła z użyciem kredy, będącej zalążkiem przyszłościowej technologii ołowianego szkła kryształowego. Wytwarzano małe, bezbarwne szybki, na bazie wynalazku „kredowego", z wieloma jeszcze zanieczyszczeniami technologicznymi. Tafle takie zmontowano w żelaznej konstrukcji ołowianą metodą witrażową. Całość osadzono w drewnianej ramie okiennej, której skrzydła otwierano do wewnątrz.

Podłogę w pomieszczeniu biblioteki ułożono z kwadratowych kasetonów piaskowca, rozdzielając je drewnianymi klockami z czarnego buku. W librarium, w części traktu przy sprzętach przyściennych, dobudowano galerię, którą zabezpieczono drewnianą balustradą. Przyścienne, drewniane sprzęty zbudowano z dwóch części: dolnej podstawy i górnej nastawy. Podstawę wsparto na wolno stojących, ozdobnych nogach. Sprzęty dopasowywano kształtem i wysokością do łuków i zakoli ścian pomieszczenia. Do nagięcia ramy sprzętu w odpowiednim łuku zastosowano system nacięć, umożliwiających pracę drewna wobec projektu konstrukcji. Wszystkie półki zamontowano na stałe za pomocą specjalnych czopów, nie używając gwoździ.

Licowo-ramowe konstrukcje regałów zasłonięto elementami drewnianymi (pilastrami) z ozdobną płaskorzeźbą o tematyce roślinno-wstęgowo-cęgowej. Pilastry w części górnej zwieńczono pięciolistną formą rzeźbiarską na wzór muszli. Nastawy zwieńczono szczytami odcinkowymi z ażurową płaskorzeźbą. Nad naczółkiem zamontowano kartusze. Wykonano je jako przestrzenną płaskorzeźbę o przeplatających się formach liści i wstęg.

Na kartuszach zastosowano alfabetyczny opis, typowy dla epoki baroku. Tu teksty napisano na papierze i przyklejono je do symetrycznych kartuszów, rzeźbionych w kształcie zawijanego ornamentu roślinnego, Przy niektórych wyrzeźbiono litery alfabetu. Przy sprzętach nad antresolą zastosowano szyldy bez opisów.

Aranżacja pomieszczenia biblioteki jest spójna i jednolita. Malarstwo ścienne i sprzęty stanowią całość kompozycyjną.

Biblioteka półgaleriowa w Żaganiu. Fot. R. Werszler

Wielowymiarowa podróż. O młodzieży i współczesnej literaturze dla młodzieży

Seminarium w Polanicy-Zdroju dla bibliotekarzy pracujących z dziećmi i młodzieżą

Iwona Podlasińska

W dniach 23-25 września 2013 r. Polanica-Zdrój – uzdrowiskowa, malowniczo położona miejscowość w Kotlinie Kłodzkiej, stała się miejscem, w którym można było podziwiać feerię jesiennych barw oraz „odbyć" wielowymiarową podróż do świata młodych ludzi. A wszystko to za sprawą trzydniowego seminarium pt.„Wielowymiarowa podróż. O młodzieży i współczesnej literaturze dla młodzieży". Seminarium zostało zorganizowane przez Dolnośląską Bibliotekę Publiczną im.Tadeusza Mikulskiego we Wrocławiu, we współpracy z Miejską Biblioteką Publiczną w Polanicy-Zdroju. W szkoleniu wzięli udział bibliotekarze pracujący z dziećmi i młodzieżą w bibliotekach publicznych na Dolnym Śląsku. W pierwszym dniu – wykładowym – uczestnicy wysłuchali referatów prof. Grzegorza Leszczyńskiego (UW), prof. Joanny Papuzińskiej (UW) oraz dr Anny Czernow (UW). Badacze literatury podjęli niełatwy temat lektury jako podróży. Przedstawili portret młodego bohatera w literaturze XXI wieku oraz zaprezentowali metafory dojrzewania we współczesnej fantastyce dla młodzieży. Kolejny blok wystąpień dotyczył projektów realizowanych przez Miejską Bibliotekę Publiczną we Wrocławiu. O ciekawych inicjatywach bibliotecznych dla młodzieży np.„www/wstąp/wypożycz/wyluzuj", „Hit, kit, ok." i innych mówiła Ewa Pietraszek, pomysłodawczyni wielu z nich (zob. tekst na str.17). Dopełnieniem wystąpień była prezentacja projektu dla młodzieży pn. „Plus/Minus 16", realizowanego przez Wydawnictwo Literatura, a przedstawiona przez Wiesławę Jędrzejczykową, redaktor naczelną tego wydawnictwa. Dzień zakończyła uroczysta kolacja i długie rozmowy kuluarowe. Drugiego dnia bibliotekarze wzięli udział w warsztatach pn.„Radość tworzenia i działania, czyli metody pedagogiki zabawy w pracy z tekstem literackim", które prowadziły trenerki PSPiA KLANZA z Warszawy: Anna Sadowska i Grażyna Sobieska-Szostakiewicz. Podczas warsztatów bibliotekarze zyskali praktyczne umiejętności wykorzystywania tekstu literackiego w pracy z młodzieżą. Było dużo ciekawych propozycji do wykorzystania od zaraz. Nauka przebiegała w formie zabawy.Nie zabrakło też chwil przepełnionych refleksją. Trzeciego dnia wszyscy uczestnicy seminarium wzięli udział w wyjeździe studyjnym do czeskiego miasta Nachod. Głównym punktem programu było zwiedzanie Biblioteki Miejskiej w Náchodzie i wymiana doświadczeń z czeskimi bibliotekarkami. Była również okazja zwiedzić tamtejszy wczesnogotycki zamek warowny. Według uczestników seminarium było bardzo udane, a zdobyta wiedza i doświadczenie będą wykorzystane w pracy z młodymi czytelnikami. Jako puentę pragniemy przytoczyć dwie z takich opinii: „Ciekawe warsztaty i wykłady. Dały mi dużo merytorycznie i w sensie praktycznym. A poza tym jest świetna atmosfera, która sprzyja wymianie doświadczeń między nami bibliotekarzami. No i doskonała organizacja!" (bibliotekarka ze Świdnicy); „Wykładowcy ufundowali nam podróż po literaturze dla młodzieży, starając się zgłębić dylemat młodego człowieka, wyrażający się w pytaniu – kim jestem? A organizatorzy zadbali o to, żebyśmy tę podróż przeżyli osobiście, uczestnicząc w warsztatach prowadzonych przez znakomite specjalistki od pedagogiki zabawy. Wrócę do pracy mocno zmotywowana tym, czego tu doświadczyłam!" (bibliotekarka z Siechnic).

Uczestniczki warsztatów w Polanicy-Zdroju. Fot. I. Podlasińska

Inspiracje i pozytywna energia

na VIII Forum Młodych Bibliotekarzy w Olsztynie

Katarzyna Brzezicka

Krótko o biegu zdarzeń

Olsztyn był kolejnym miejscem zjazdu młodych bibliotekarzy z całej Polski, którzy po raz ósmy spotkali się, by przez dwa dni wrześniowe (12 i 13 września) nie tylko uczestniczyć w warsztatach i wykładach, ale by poznać się nawzajem i zacieśniać zawodowe kontakty oraz wymieniać pomysłami i inspiracjami. A okazji było podczas Forum wiele, organizatorzy sprawili bowiem, że uczestnicy czuli się komfortowo i niczym nie niepokojeni mogli intensywnie z nich korzystać.

Oficjalnie Forum rozpoczęło się standardowymi w takich sytuacjach działaniami: podziękowaniami, wręczaniem nagród, przemówieniami sponsorów. Uczestników i gości powitał Andrzej Marcinkiewicz – dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie. Głos zabrali, m.in. dr Tomasz Makowski – dyrektor Biblioteki Narodowej, który przedstawił bibliotekarzy jako jedną z najbardziej aktywnych grup zawodowych, Jacek Wojnarowski – doradca Ministra Administracji i Cyfryzacji oraz dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie Krzysztof Dąbkowski. Instytut Książki reprezentowała Małgorzata Kanownik, która m.in. mówiła o tym, że promocja czytelnictwa nie może odbywać się bez wsparcia bibliotek i bibliotekarzy. Pani Elżbieta Stefańczyk – przewodnicząca Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich – zabierając głos, starała się wyjaśnić symbolikę loga VIII FMB – przesypujący się piasek w klepsydrze ma symbolizować zarówno czas, który już minął, ale również i ten, który jest jeszcze do wykorzystania. Zwieńczeniem oficjalnego rozpoczęcia był wykład Łukasza Gołębiowskiego „Przyszłość książki – czy czytelnictwo przetrwa?", podczas którego prelegent wskazywał problem coraz mniejszej sprzedaży książek, nawet wśród aktywnie czytających, co prowadzi do coraz gorszej jakości druku (m.in. brak profesjonalnych redaktorów i obróbki), co znowu przekłada się na słabą sprzedaż.

Tego samego dnia odbywały się jeszcze wykłady i warsztaty, po nich zaproszono nas do gry miejskiej, zastępującej tradycyjne zwiedzanie miasta, a potem na uroczystą kolację, którą poprzedził znakomity występ zespołu ProForma. Gra miejska, poza tym, że pozwoliła podziwiać zabytki miasta w sposób nietuzinkowy, stała się także sposobem na wzajemne poznanie się uczestników Forum. Zadania prowadzące do rozwiązania zagadki przetrzymanej przez Mikołaja Kopernika książki, rozmieszczono w różnych punktach miasta, kierując grających po godnych obejrzenia miejscach Olsztyna. Udział w grze był dla mnie ważnym doświadczeniem, które wykorzystałam, współorganizując w Dolnośląskiej Bibliotece Publicznej grę miejską „Zagadka zaginionej bibliotekarki", podczas imprezy „Tydzień w kryminale".

Drugi dzień upłynął na kolejnych wykładach i warsztatach oraz na zwiedzaniu stoisk rozmieszczonych przy auli Biblioteki Uniwersyteckiej. Było więc, m.in. stoisko Miejskiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie, stoisko Instytutu Książki oraz stoisko portalu Pulowerek, na którym można było zakupić książkę „Bibliotekarki" Teresy Rudzkiej, przypinki czy figurkę bibliotekarki z Lego. Na zakończenie Forum wysłuchaliśmy wykładu Pawła Brauna z WiMBP w Gdańsku pt. „Biblioteka w czasach iPada, czyli «Co jeszcze możemy dla Państwa zrobić»?"

Treści, czyli 4 bloki tematyczne

VIII Forum Młodych Bibliotekarzy rozegrane zostało pod hasłem „Biblioteka – Twój czas, Twoje miejsce", dzieląc się na cztery bloki tematyczne: „Czas na Ciebie", „Rusz z miejsca", „Czas potrzeb" oraz „Miejsce innowacji". Teoretyczne wykłady i praktyczne warsztaty poruszały tak różne tematy i zagadnienia, że każdy mógł znaleźć coś dla siebie.

W bloku **„Czas dla Ciebie"** znalazły się zajęcia poświęcone rozwojowi osobistemu młodego bibliotekarza. Były więc wykłady o budowaniu kariery, rozwoju zawodowym, warsztaty z kreatywności, asertywności i budowania zespołu. Warsztaty kreatywności (prowadzone przez Roberta Kuriatę, aktualnie m.in. występującego w zespole ProForma), uczyły przede wszystkim nieszablonowego myślenia i odrzucenia utartych schematów postępowania, choćby poprzez kreatywne zagadki. Na przykład takie: „Jak za pomocą krótkiego sznurka, kartki A4 i taśmy klejącej opuścić bezpiecznie jajko z kilku metrów?", „Spróbuj wczuć się w pracę archeologa i rozwikłać, do czego mogą służyć przedmioty codziennego użytku" (czepek kąpielowy okazał się być według jednej z grup rękawicą do peelingu), „Spróbuj połączyć ze sobą pozornie nie związane ze sobą pojęcia (np. slalom narciarski i testament). Warsztaty okazały się na tyle owocne, że część pomysłów, jakie się podczas nich zrodziły, została wykorzystana przez bibliotekarzy olsztyńskich do promocji czytelnictwa podczas „Biegu Jakubowego" (jedna z uczestniczek biegu była przebrana za książkę, a na mecie czekał na nią transparent z hasłem wymyślonym na zajęciach: „ZaBiegista książka").

Blok tematyczny **„Rusz z miejsca"** był poświęcony zagadnieniom związanym bezpośrednio z zawodem

Stoiska promocyjne w BU w Olsztynie. Fot. A. Magierowska

bibliotekarza. Można było wysłuchać, m.in. wykładów na temat badania potrzeb czytelników, zawiązywania partnerstwa (dyrektor MBP w Olsztynie, Krzysztof Dąbkowski przybliżył sposoby i korzyści nawiązywania partnerstwa pomiędzy bibliotekami i instytucjami komercyjnymi, na przykładzie owocnej współpracy MBP w Olsztynie z Książnicą Polską), czy poświęcone „specyfice rozmowy z klientem" (dr hab. Mariusz Rutkowski). Na tym ostatnim można było się dowiedzieć, że „jako bibliotekarze stajemy się dla petentów urzędnikami, sprzedawcami i doradcami. W pracy powinniśmy zatem stosować język urzędowy, jednak bez niezrozumiałych dla naszych klientów kodów i słownictwa". Tak zanotowała treść wykładu koleżanka z Dolnośląskiej Biblioteki Pedagogicznej we Wrocławiu Elżbieta Szymańska, która uczestniczyła także w wykładzie „Mobilność bibliotekarza = zadowolenie czytelnika" , po którym spodziewała się „słów na temat szukania nowych ścieżek dotarcia do użytkowników bibliotek. (...) Okazało się jednak, że mobilność była tu rozumiana jako gotowość bibliotekarza do dokształcania się oraz zdobywania doświadczeń w bibliotekach i uczelniach na świecie. Omówione zostały różnego typu programy pozwalające na zagraniczne stypendia dla różnych grup bibliotekarzy".

Warsztaty, jakie odbyły się w ramach tego bloku, dotyczyły takich zagadnień, jak architektura małych bibliotek, profil na facebooku, tworzenie projektów czy ochrona danych osobowych czytelników. Według Elżbiety Szymańskiej, te ostatnie warsztaty, które na początku wprowadzały w podstawowe zagadnienia ochrony danych osobowych, okazały się tak ciekawe, że zabrakło czasu na wyjaśnienie wszystkich nurtujących bibliotekarzy problemów.

Niezwykle wartościowe okazały się warsztaty „Dobra dyskusja podstawą dobrego spotkania Dyskusyjnego Klubu Książki". Prowadzący te zajęcia Marek Jurowski oraz Mateusz Pejas starali się na praktycznych przykładach wskazać sposoby na idealne przeprowadzenie DKK, takie jak wspieranie grupy w czasie dyskusji jako całości oraz każdego jej członka, podsumowywanie poruszanych zagadnień, sprawdzanie, czy uczestnicy DKK rozumieją się nawzajem, angażowanie oraz interweniowanie, gdy sytuacja nie rozwija się po myśli przewodniej zaplanowanej przez bibliotekarza. By pokazać, na jakie typy dyskutantów można natrafić, prowadząc DKK, na początku warsztatu przeprowadzono symulację klubu dyskusyjnego, na który przyszedł ktoś, kto mówi za dużo, a nie na temat, czy osoba mówiąca niezrozumiale lub taka, która boi się odezwać.

Aktywizacją różnych grup czytelników, przełamywaniem stereotypu bibliotekarza oraz promocją czytelnictwa zajmował się blok **„Czas potrzeb"**. Znalazł się tu, m.in. wykład opolskiej bibliotekarki o działaniach promocyjnych jej placówki, wykład na temat problemu inicjatyw młodzieżowych w bibliotece, czy praktyczne zajęcia z aktywizacji najmłodszych czytelników (m.in. „Najmłodsi w bibliotece – nowe pomysły na nowe czasy" Joanny Olech czy „Metody i formy pracy z najmłodszym czytelnikiem w bibliotece" Ewy Romejko), zajęcia poświęcone grom planszowym oraz pracy z seniorami („Motywy literackie dla seniorów"; warsztaty «Co za ludzie, co za kraj»", które poprowadziła Mirosława Gorczyńska, kierowniczka Filii nr 34 MBP we Wrocławiu).

Blok czwarty **„Miejsce innowacji"** poświęcony był nowoczesnym technologiom oraz umiejętnościom, jakie nie były dotąd kojarzone z zawodem bibliotekarza. I tak, o „Bibliotece 3.0" opowiedział przedstawiciel firmy Aduma, specjalizującej się w nowoczesnych systemach Human-Computer Interaction (wykorzystanie w bibliotece technologii dotykowych, kinetycznych czy mobilnych), a o wysyłaniu do czytelników smsów czy bibliotece na zjeździe rycerskim można było posłuchać na wykładzie „Aplikacje mobilne w bibliotece". Inne wystąpienia tego bloku dotyczyły, m.in. kreowania przestrzeni wirtualnej biblioteki, ebooków, selfpublisingu, bibliotekarskich blogów czy... radia w bibliotece (doświadczeniem w tej kwestii podzielił się Jacek Smółka, prowadzący audycję radiową biblioteki „Planeta 11" w Olsztynie). Uczestnicy mogli także wziąć udział w różnych warsztatach (np. „Merchandising w bibliotece"), podszkolić się w fotografowaniu czy majsterkowaniu 2.0 (Elżbieta Szymańska wspomina: „Tu dowiedziałam się kim jest maker, a kim jest haker. (...) Co przez udostępnianie przestrzeni biblioteki grupie hakerów/makerów może uzyskać placówka. Drukowanie 3D, tworzenie filmików DIY jako sposoby na ściągnięcie młodych osób do bibliotek.").

Interesujące tematy wykładów, ciekawe warsztaty, smaczne jedzenie, prelekcje odbywające się w niewielkiej odległości od miejsca noclegu, program Forum wydrukowany na każdym identyfikatorze, instrukcje dojazdu do centrum szkolenia, mapka Olsztyna z zaznaczonymi punktami istotnymi dla Forum. Wszystkie te drobiazgi, w połączeniu z niezwykle przyjazną atmosferą spowodowały, że chyba każdy z uczestników Forum wyjeżdżał z Olsztyna zadowolony, pełen nowej wiedzy i nowych znajomości. Za rok młodzi bibliotekarze spotkają się w Gorzowie Wielkopolskim, któremu Forum w Olsztynie postawiło wysoko poprzeczkę swoją gościnnością i profesjonalizmem.

Przedstawiamy materiały zaprezentowane podczas seminarium dla bibliotekarzy pracujących z dziećmi i młodzieżą, które odbyło się we wrześniu 2013 r. w Polanicy-Zdroju (patrz str. 14) oraz w czasie konferencji metodycznej, zorganizowanej w październiku 2013 r. przez Dolnośląską Bibliotekę Pedagogiczną we Wrocławiu pod hasłem „Szkolne centra multimedialne – biblioteka jako centrum wspomagania”.

Jak promować wśród nastolatków czytanie i biblioteki?

Kampania czytelnicza Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu „www/wstąp/wypożycz/wyluzuj”

Ewa Pietraszek

Jak promować wśród nastolatków czytanie i biblioteki? Jak kształtować zbiory, by były atrakcyjne dla młodych? Jak je polecać? Jak urządzać biblioteki, by młodzież czuła się w nich dobrze? Jak i jaką ofertę przygotować dla nastolatków?

JAK SIĘ DO TEGO ZABRAĆ???

W Miejskiej Bibliotece Publicznej we Wrocławiu długo zastanawiano się nad tymi pytaniami. Próbą odpowiedzi na nie jest kampania czytelnicza Biblioteki „www/wstąp/wypożycz/wyluzuj”. Kampanię bibliotekarze wrocławskiej MBP zaadresowali do młodzieży w wieku 13-19 lat. Przygotowanie projektu zajęło zaledwie kilka dni, ale dużo więcej czasu poświęcono wcześniej na opracowanie oferty biblioteki dla nastolatków.

Przygotowanie oferty dla młodzieży

Prace rozpoczęto dwa lata temu. Na cykl szkoleń zaproszono bibliotekarzy pracujących na co dzień z młodzieżą (w filiach MBP, znajdujących się w szkołach ponadpodstawowych, w Mediatece i w MultiCentrach).

Na spotkaniach starano się zdiagnozować sytuację i przygotować ofertę biblioteki dla nastolatków. Zastanawiano się nad tym, jaka jest młodzież, jakie ma potrzeby, co i w jaki sposób można jej zaproponować. Określono też cel działań. Ustalono, że należy zaprezentować biblioteki jako miejsce nowoczesne, przyjazne, ukierunkowywać zainteresowania czytelnicze nastolatków, rekomendować zbiory, pomagać przy wyborze lektury, a także przygotowywać do samodzielnego korzystania z bibliotek i samokształcenia.

Oferta dla młodzieży

Stwierdzono, że oferta wrocławskiej MBP, skierowana do młodzieży, to nowoczesne technologie, atrakcyjne zbiory i pomieszczenia, a w bibliotece młodzi mogą korzystać z komputerów, odpocząć, poczytać, przeglądać nowości, pożyczać książki, muzykę, filmy lub audiobooki, uczyć się języków obcych z nativspeakers, bezpłatnie korzystać z serwisu www.ibuk.pl, uczestniczyć w projektach dla młodzieży, korzystać ze zniżek u kilkudziesięciu partnerów MBP (kina, teatry, księgarnie, pizzerie…) itp.

Ustalono także, że pracując z młodzieżą należy wykorzystywać nowoczesne narzędzia, a strona internetowa biblioteki powinna być płaszczyzną kontaktu z nastolatkami. Przygotowano propozycję cyklicznych spotkań, projektów i ofertę zajęć dla szkół. Okazało się, że oferta wrocławskiej MBP jest bogata i różnorodna i kiedy MKiDN ogłosiło kolejny konkurs na działania upowszechniające czytelnictwo, bibliotekarze wrocławskiej MBP przygotowali projekt kampanii czytelniczej, który otrzymał dofinansowanie ministerstwa. Celem kampanii „www/wstąp/wypożycz/wyluzuj” jest promocja: bibliotek i czytelnictwa; oferty MBP dla młodzieży; wartościowej literatury; rozbudzanie potrzeb literackich; stworzenie miejsca przyjaznego nastolatkom.

Wrocławskim bibliotekarzom zależy na tym, aby biblioteki kojarzyły się młodzieży z przyjemnością czytania, z odpoczynkiem w przygotowanych specjalnie dla nich „Strefach młodych”.

Nazwa kampanii „www/wstąp/wypożycz/wyluzuj” nawiązuje do adresów internetowych. Jest zarazem hasłem kampanii, zaproszeniem do odwiedzania bibliotek i obietnicą relaksu. Logo tego typu to także żartobliwa obietnica odpoczynku, luzu w kultowych dla nastolatków trampkach.

Promocja czytania i bibliotek w MBP we Wrocławiu. Fot. z archiwum MBP

Działania wchodzące w skład kampanii

Od dłuższego czasu bibliotekarzom z MBP bardzo zależało na wydaniu materiałów reklamowych, adresowanych do uczniów gimnazjum i szkół średnich. Korzystając z ministerialnej dotacji wydano więc informator „www/wstąp/wypożycz/wyluzuj. Oferta MBP dla młodzieży" z mapką, spisem filii i ofertą MBP dla nastolatków. Kod QR kieruje na stronę internetową biblioteki (nakład 20 tys. egzemplarzy).

Młodzież dziś czyta mniej, bo ma mniej czasu wolnego i więcej możliwości spędzania go inaczej, niż dawniej. Przyczyną może być także słaba znajomość literatury i zagubienie w bogatej ofercie biblioteki, dlatego bibliotekarze przygotowali ulotki z listami książek polecanych dla młodzieży w wieku 13-16 i 16-19 lat. Z powodu dużego zróżnicowania upodobań czytelniczych tej grupy wiekowej spis podzielono na pięć list: „Fantasyi realizm magiczny", „Horror, triller, kryminał, groza", „Powieści przygodowe i obyczajowe", „Klasyka", „Trudne sprawy". Ulotki te rozdawane są w filiach wrocławskiej MBP w szkołach i na imprezach dla młodzieży. Listy książek polecanych umieszczone zostały również w sześciu bibliotekach na „Banerach hitów" i na stronie internetowej MBP – www.biblioteka.wroc.pl – w specjalnie utworzonej zakładce „Młodzież". Zakładka ta służy informowaniu o kampanii, imprezach, zbiorach dla młodzieży i ofercie biblioteki dla szkół. Jest też płaszczyzną kontaktu z czytelnikami, którzy mogą, np. rozszerzyć biblioteczne listy polecanych książek o własne propozycje.

Swoje opinie młodzi mogą także wyrazić uczestnicząc w akcji „HIT, KIT, OK.". W dwóch bibliotekach wrocławskich (Filii nr 29 i Filii nr 44) młodzież może po przeczytaniu książki zrecenzować ją, przybijając wybraną pieczątkę z napisem: „Hit", „Kit" lub „Ok.". Oceny czytelników będą miały wpływ na zakupy nowych książek do bibliotek.

W Filii nr 44 MBP we Wrocławiu zorganizowano również cykl warsztatów krytycznoliterackich dla młodzieży pt. „Klasycy czy barbarzyńcy?", które miały na celu rozwinąć umiejętność twórczego poznawania dzieł literackich, tajników krytyki literackiej i tworzenia tekstów krytycznoliterackich. Warsztaty oparte były na interaktywnej metodzie, zachęcającej młodzież do dzielenia się swoimi opiniami. Tematami spotkań były np.: „Nietypowa lekcja literatury, czyli dlaczego warto czytać książki?" i „Zostań krytykiem i stwórz nowy kanon lektur szkolnych". W filii tej, która jest swoistym centrum kampanii, stworzono „Strefę młodych" – miejsce do czytania i wypoczynku (pufy, poduszki), z książkami dla młodych, kolekcją audiobooków i komiksów, a także z galerią prac plastycznych młodych ludzi.

Elementem wyjątkowym w projekcie, zasługującym na szczególną uwagę, jest umożliwienie młodzieży pracy z Mateuszem Ryczkiem, kompozytorem muzyki elektronicznej i bezpośredniego tworzenia książki dźwiękowej (popularny obecnie nurt w środowiskach młodzieżowych). W ramach kampanii wydano – nagrany przez młodzież w MultiCentrum2 – audiobook „Dźwiękopisy" z nielubianymi przez uczniów literackimi opisami przyrody. Nagranie audiobooka poprzedziły warsztaty aktorskie i muzyczne, prowadzone przez aktorkę i kompozytora, a także warsztaty plastyczne, na których młodzież przygotowała projekty okładek audiobooka. W ogłoszonym na facebooku konkursie na najlepszą okładkę audiobooka wzięło udział ponad 800 osób. Zwyciężył projekt Julii Sztandary, uczennicy Zespołu Szkół nr 4. Projekty okładek można oglądać na wystawie w Filii nr 44. Tam też można podziwiać instalację muzyczną pt.„Zagraj cytatami", której autorem jest kompozytor Mateusz Ryczek. Przed organizatorami jeszcze uroczystość rozdania nagród autorom audiobooka pn.„Dźwiękopisy" na tarasie Hali Stulecia. W różnorodne działania, wchodzące w skład projektu, zaangażowani byli pracownicy wrocławskiej MBP. To oni opracowali materiały reklamowe, prowadzili warsztaty krytycznoliterackie, plastyczne, muzyczne, stworzyli listy bestsellerów i zakładkę pn. „Młodzież" na stronie internetowej MBP. Prowadzili też imprezy dla młodzieży, akcję „HIT, KIT, OK." i wszystkie inne działania związane z kampanią. Było to możliwe dzięki doświadczeniu i zaangażowaniu bibliotekarzy i pracowników Multi- Centrum2, pracujących na co dzień z młodymi czytelnikami. W tym zespole jedyną osobą spoza biblioteki była aktorka prowadząca warsztaty aktorskie. W działania MultiCentrum2 i Filii nr 44 zaangażowani byli – oprócz bibliotekarzy– nauczyciele, uczniowie i dyrekcja Zespołu Szkół nr 4 (przy ul. Powstańców Śląskich), dzięki którym powstał audiobook.

Reklama i promocja kampanii

W Zespole Szkół nr 4 we Wrocławiu oraz w innych szkołach gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych bibliotekarze MBP prowadzili akcję w celu zainteresowania młodych ludzi projektem i zachęcenia ich do wzięcia w nim udziału. O wydarzeniach projektowych informowano na stronie www MBP we Wrocławiu, na portalach związanych z książką i czytelnictwem, a także na portalach kulturalnych. Kampania przedstawiana była również podczas spotkań z bibliotekarzami na konferencjach: „Radość czytania. Oferta bibliotek dla młodzieży w wieku 13-19 lat" (maj 2013, Wrocław), „Wielowymiarowa podróż. O młodzieży i współczesnej literaturze dla młodzieży" (wrzesień 2013, Polanica Zdrój) i na IV Kongresie Bibliotek Publicznych (październik 2013, Warszawa).

Bibliotekarze MBP we Wrocławiu mają nadzieję, że dzięki ciekawym propozycjom, realizowanym na bazie dobrej literatury, udało im się choć trochę wpłynąć na rozbudzenie zainteresowań czytelniczych młodzieży i ukierunkować ich czytelnictwo w stronę literatury wartościowej. Liczą też na to, że poprzez stworzenie przestrzeni przyjaznej młodym ludziom, biblioteka stała się miejscem spotkań i wypoczynku, a także realizacji własnych zainteresowań. Pomimo tego, że w grudniu br. kończy się realizacja projektu, to kampania trwać będzie nadal.

Bibliotekarze MBP zapraszają na stronę projektu: www.biblioteka.wroc.pl (zakładka „Młodzież").

Nowe zadania Dolnośląskiej Biblioteki Pedagogicznej we Wrocławiu

– kilka słów o kompleksowym wspomaganiu szkół i placówek

Beata Malentowicz

Październik to też święto nauczycieli bibliotekarzy. Obchodzony jest wtedy Międzynarodowy Miesiąc Bibliotek Szkolnych. W Dolnośląskiej Bibliotece Pedagogicznej we Wrocławiu – jak co roku o tej porze – odbyła się metodyczna konferencja dla bibliotekarzy. Tematem przewodnim VII Konferencji były „Szkolne Centra Multimedialne – biblioteka jako centrum wspomagania", czyli szeroko rozumiana współpraca między bibliotekami. Podczas obrad Dolnośląska Biblioteka Pedagogiczna we Wrocławiu przedstawiła swoją koncepcję wspomagania szkół i placówek oświatowych.

W kwietniu br. weszło w życie rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 28 lutego 2013 r. w sprawie szczegółowych zasad działania publicznych bibliotek pedagogicznych. Celem zmian wprowadzonych rozporządzeniem jest szersze włączenie bibliotek pedagogicznych do procesu wspomagania szkół i placówek oraz pracujących w nich nauczycieli, jak również dostosowanie zadań i form działania bibliotek pedagogicznych do zmodernizowanego systemu doskonalenia nauczycieli, jako elementu systemu wspomagania szkół i placówek. Zgodnie z treścią rozporządzenia, do zadań biblioteki pedagogicznej należy: gromadzenie, opracowywanie, ochrona, przechowywanie i udostępnianie użytkownikom materiałów bibliotecznych, w tym dokumentów piśmienniczych, zapisów obrazu i dźwięku oraz zbiorów multimedialnych; organizowanie i prowadzenie wspomagania szkół i placówek w realizacji zadań dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych, w tym w wykorzystywaniu technologii informacyjno-komunikacyjnej oraz bibliotek szkolnych, także w zakresie organizacji i zarządzania tymi bibliotekami; prowadzenie działalności informacyjnej i bibliograficznej; inspirowanie i promowanie edukacji czytelniczej i medialnej.

Wspomaganie szkół, placówek oraz bibliotek szkolnych polegać będzie, zgodnie z nowymi przepisami, na zaplanowaniu i przeprowadzeniu działań mających na celu poprawę jakości pracy szkoły lub placówki, organizowaniu i prowadzeniu sieci współpracy i samokształcenia dla nauczycieli oraz informowaniu o kierunkach polityki oświatowej państwa. Ponadto, podobnie jak dotychczas, biblioteki będą mogły prowadzić działalność wydawniczą oraz organizować i prowadzić działalność edukacyjną i kulturalną.

Biblioteki pedagogiczne będą obligatoryjnie realizowały wspomaganie szkół i placówek w wykonywaniu zadań dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych oraz wspomaganie bibliotek szkolnych, w sposób określony w rozporządzeniu, od dnia 1 stycznia 2016 r. Natomiast do dnia 31 grudnia 2015 r. wskazane zadania biblioteki mogą realizować fakultatywnie.

Dolnośląska Biblioteka Pedagogiczna we Wrocławiu zaczęła realizować nowe zadania już w bieżącym roku szkolnym. W maju 2013 r. rozpoczęły się

prace związane z wprowadzeniem procesu wspomagania szkół i placówek w życie. Przedstawiono ofertę kilku placówkom. Trzy z nich podjęły wyzwanie, podpisały porozumienie współpracy i wspólnie z Dolnośląską Biblioteką Pedagogiczną we Wrocławiu realizują nowe zadania. Z ramienia Biblioteki odpowiedzialne za proces wspomagania są osoby pełniące rolę szkolnego organizatora rozwoju edukacji (SORE), które realizują go w kilku etapach: pomoc szkole (placówce) w diagnozie potrzeb, następnie – wspólnie z powołanym zespołem nauczycieli – ustalenie sposobów działania i ich realizacja, zgodna z opracowanym wspólnie rocznym planem wspomagania (RPW), a na koniec ocena efektów.

W Dolnośląskiej Bibliotece Pedagogicznej we Wrocławiu powołano Wydział Wspomagania szkół i placówek oświatowych. Warto nadmienić, że organizacja wspomagania nie jest jedynym zadaniem tej komórki organizacyjnej Biblioteki. Wydział WSiPO zajmuje się także: organizacją działalności edukacyjnej na rzecz uczniów i studentów; organizowaniem i prowadzeniem szkoleń dla nauczycieli i bibliotekarzy; organizacją spotkań, warsztatów edukacyjnych i konferencji, poświęconych aktualnym problemom opiekuńczo-wychowawczym i dydaktycznym; współpracą z instytucjami, organizacjami oraz towarzystwami oświatowymi i społeczno-kulturalnymi; promocją działalności Biblioteki; organizowaniem wystaw tematycznych, okolicznościowych i sygnalnych uzupełniających edukację kulturalną, historyczno-społeczną i ekologiczną; przygotowywaniem ekspozycji nowości wydawniczych.

Nowe zadania wyznaczają nowe kierunki działania: Biblioteka swoją ofertę adresuje przede wszystkim do rad pedagogicznych, a nie tylko do nauczycieli indywidualnie. Aby sprostać nowym zadaniom pracownicy Wydziału uczestniczą w szkoleniach, organizowanych przez Ośrodek Rozwoju Edukacji w zakresie zadań SORE oraz koordynatorów sieci współpracy i samokształcenia dla nauczycieli, doskonalą swoje umiejętności w zakresie zmiany, diagnozy, planowania i wdrażania zmiany oraz coachingu. Nowe umiejętności będą w pełni wykorzystane podczas realizacji kompleksowego wspomagania placówek, z którymi Dolnośląska Biblioteka Pedagogiczna podpisała porozumienia w następujących obszarach: dla szkoły podstawowej– wykorzystanie TIK w pracy dydaktycznej i organizacyjnej – bezpieczny Internet; dla przedszkola– popularyzacja czytelnictwa; dla świetlicy środowiskowej – popularyzacja edukacji czytelniczej i medialnej z wykorzystaniem TIK.

W ramach realizacji programu wspomagania zaplanowano: szkolenia dla nauczycieli, zajęcia dla uczniów, konkursy i wystawy, współpracę z rodzicami. Zasoby Biblioteki pomogą nauczycielom w samokształceniu. Placówki, które podpisały porozumienia z DBP, wyznaczyły obszar wspomagania na podstawie dokonanej diagnozy, w oparciu o ewaluację wewnętrzną oraz wyniki sprawdzianu.

Dolnośląska Biblioteka Pedagogiczna we Wrocławiu przygotowała bogatą ofertę wspomagania, którą nadal będzie rozwijała. Oto propozycje tematów, które będą dostosowywane do oczekiwań placówek, zgodnie z ich potrzebami:

- popularyzacja kultury czytelniczej,
- popularyzacja edukacji czytelniczej – rozwijanie wiedzy na temat dostępnych zasobów informacyjnych, np. polskich bibliotek cyfrowych oraz kształcenie kompetencji czytelniczych, niezbędnych do odbioru tekstów literackich naukowych i popularnonaukowych,
- popularyzacja edukacji medialnej – ukazanie roli mediów we współczesnej cywilizacji i wyrabianie umiejętności krytycznego odbioru komunikatów medialnych,
- popularyzacja edukacji informacyjnej – kształtowanie umiejętności wyszukiwania, selekcji oraz analizy informacji,
- wykorzystanie technologii informacyjno-komunikacyjnej w pracy biblioteki szkolnej,
- wykorzystanie TIK w nauczaniu,
- wykorzystanie platformy edukacyjnej w pracy nauczyciela,
- podnoszenie umiejętności posługiwania się pakietem Office w pracach nauczycieli na rzecz placówki,
- bezpieczeństwo w sieci
- nauczyciel 45+ – podnoszenie kompetencji pracowników placówki w obszarze obsługi nowych technologii
- otwarte zasoby edukacyjne – wykorzystanie w nauczaniu bezpiecznych zasobów sieci
- licencje i prawo autorskie.

W ramach kompleksowego wspomagania szkół i placówek oświatowych Dolnośląska Biblioteka Pedagogiczna we Wrocławiu proponuje różnorodne formy wsparcia, które także są dopasowywane do potrzeb poszczególnych placówek:

- doskonalenie nauczycieli,
- gromadzenie literatury zgodnie z potrzebami placówki,
- opracowanie informacji o zasobach dolnośląskiej sieci bibliotek pedagogicznych na określony przez placówki temat,
- opracowanie informacji oświatowej na określony przez placówkę temat,
- współpraca ze środowiskiem – organizowanie konkursów, wystaw, spotkań),
- zajęcia edukacyjne.

W realizacji powyższych zadań Dolnośląska Biblioteka Pedagogiczna wykorzystuje dotychczasowe doświadczenia. Oferta zajęć edukacyjnych i szkoleń, zbudowana na wieloletnich doświadczeniach pracowników oraz obserwacji rynku edukacyjnego, posłużyła do budowy oferty wspomagania. Była zgodna z oczekiwaniami placówek. Następnym krokiem DBP będzie tworzenie sieci współpracy z bibliotekarzami szkolnymi. Zgłoszono zapotrzebowanie na sieć współpracującą w zakresie realizacji edukacji informacyjnej w szkołach. Obecnie DBP we Wrocławiu jest koordynatorem działań bibliotekarzy dolnośląskiej sieci bibliotek pedagogicznych w zakresie wykorzystania platformy edukacyjnej Fronter.

Nowe zadania nie zaskoczyły pracowników Dolnośląskiej Biblioteki Pedagogicznej. Obserwacja nowych trendów w bibliotekarstwie oraz edukacji pozwoliła placówce szybko przygotować się do zmian i realizować nowe zadania już z chwilą wejścia nowego rozporządzenia w życie. ■

Edukacja medialna i informacyjna w świetle polskich i międzynarodowych dokumentów

Renata Piotrowska

Reforma edukacji, przeprowadzona w 2009 r., zmieniła obowiązujące od 1999 r. podstawy programowe kształcenia ogólnego. Zgodnie z założeniami zlikwidowano ścieżki międzyprzedmiotowe, których treści realizowano na drugim, trzecim i czwartym etapie kształcenia. Jedną z nich była edukacja czytelnicza i medialna. Spośród wszystkich nauczycieli, w jej realizację w największym stopniu zaangażowani byli nauczyciele bibliotekarze, często występujący w roli koordynatorów ścieżki. Przypisane jej treści koncentrowały się na zapoznaniu uczniów z różnymi źródłami informacji, nauce wyszukiwania informacji i ich wykorzystywania, zgodnie ze zdefiniowanymi potrzebami. W podstawie programowej edukacji czytelniczej i medialnej uwzględniono zapoznanie uczniów z mediami, za pomocą których informacje są rozpowszechniane. Mieli uczyć się korzystać z nich, w celu przeprowadzenia strategii wyszukiwawczej. Nie mniej istotne miało być prezentowanie jej efektów. Wraz z etapami kształcenia rosnąć miała liczba poznawanych środków przekazu informacji, zakres umiejętności zdobywanych przez uczniów oraz wiedzy na temat specyfiki komunikatów medialnych.

Dziesięcioletnie doświadczenia w zakresie realizacji ścieżek międzyprzedmiotowych zadecydowały o ich likwidacji. Przyporządkowane im treści włączono w podstawy programowe poszczególnych przedmiotów. W przypadku edukacji czytelniczej i medialnej przyjęcie takiej polityki ma uzasadnienie pod warunkiem, że pomiędzy nauczycielami przedmiotowymi a bibliotekarzami szkolnymi utrzymana jest współpraca. Wskazano na to we wprowadzeniu do dokumentów systematyzujących treści kształcenia przedmiotów, realizowanych na danym etapie nauczania[1]. Nauczyciele powinni stwarzać uczniom warunki do nabywania umiejętności wyszukiwania, porządkowania i wykorzystywania informacji z różnych źródeł, z zastosowaniem technologii informacyjno-komunikacyjnych, na zajęciach z różnych przedmiotów. Realizację powyższych celów powinna wspomagać dobrze wyposażona biblioteka szkolna, dysponująca aktualnymi zbiorami, zarówno w postaci księgozbioru, jak i w postaci zasobów multimedialnych. Nauczyciele wszystkich przedmiotów powinni odwoływać się do zasobów biblioteki szkolnej i współpracować z nauczycielami - bibliotekarzami w celu wszechstronnego przygotowania uczniów do samokształcenia i świadomego wyszukiwania, selekcjonowania i wykorzystywania informacji[2]. Przytoczony fragment wskazuje na oczekiwany udział biblioteki i nauczycieli bibliotekarzy w procesie kształcenia.

Pomimo zlikwidowania ścieżki „edukacja czytelnicza i medialna", reformatorzy nie zminimalizowali ważności przypisanych jej tematów, wręcz przeciwnie. W przytoczonych dyrektywach zwrócono uwagę na rolę, jaką odgrywają obecnie media w życiu zarówno społeczeństwa, jak i pojedynczych osób. Aktualnie już nie wybrani, ale wszyscy nauczyciele powinni poświęcić szczególną uwagę edukacji medialnej. W podstawie programowej jest ona rozumiana jako wychowanie uczniów do właściwego odbioru i wykorzystania mediów[3]. Ważne jest, aby nauka, mająca na celu powyższe założenia, odbywała się w połączeniu z treściami konkretnych

[1] Zob. Załącznik nr 2 i 4 do Rozporządzenia Ministerstwa Edukacji Narodowej z dnia 23 grudnia 2008 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół (D.U. 2009 nr 4 poz. 17).

[2] Podstawa programowa kształcenia ogólnego dla szkól podstawowych [dokument elektroniczny]. http://bip.men.gov.pl/men_bip-/akty_prawne/rozporządzenie_20081223_zał_2.pdf [dostęp: 2013-11-07].

[3] Tamże.

przedmiotów. Wówczas zdobywanie wiedzy dziedzinowej dodatkowo skutkuje kształceniem kompetencji medialnych i informacyjnych. Młodzież uczy się definiować i zaspokajać swoje potrzeby informacyjne w oparciu o wiadomości dostępne dzięki mediom. W procesie poszukiwania informacji niezmiernie istotny jest wybór źródła i środka przekazu, które w konkretnej sytuacji zostaną uznane za najodpowiedniejsze. Znajomość specyfiki poszczególnych mediów i rozpowszechnianych za ich pomocą komunikatów jest konieczna do dokonania oceny i weryfikacji informacji, które w kolejnym etapie są przez uczniów wykorzystywane zgodnie z potrzebami.

Nierozerwalny związek kompetencji medialnych i informacyjnych podkreślono w międzynarodowym dokumencie *Rekomendacje IFLA w sprawie kompetencji medialnych i informacyjnych*[4]. Zwrócono w nim uwagę, jak ważna jest obecnie informacja, zarówno dla pojedynczych obywateli, jak i dla społeczeństwa. Informacja jest pozyskiwana, przetwarzana oraz wykorzystywana do rozwoju, podejmowania decyzji, rozwiązywania problemów w każdym aspekcie życia: osobistym, społecznym, edukacyjnym i zawodowym. Informacja może być dostępna w formie przekazu ustnego, w formie drukowanej bądź cyfrowej. Zaznaczono więc, że edukacja medialna i informacyjna ma służyć nauce o funkcjonowaniu mediów i systemów informacyjnych oraz warunków ich działania. Jej zakres jest zatem znacznie szerszy niż przekazywanie wiedzy na temat technologii informacyjno-komunikacyjnych i kształcenie umiejętności ich obsługiwania. Efektem edukacji medialnej i informacyjnej są kompetencje, które obejmują wiedzę, nastawienie i wszystkie umiejętności, niezbędne do określenia własnych potrzeb informacyjnych. Dzięki nim możliwe staje się wskazanie, gdzie i jak potrzebne informacje zdobyć, jak znalezione informacje krytycznie zweryfikować i zorganizować oraz jak je wykorzystać w sposób etyczny. Zasoby informacyjne w formie przekazów ustnych, drukowanych czy cyfrowych, stanowią siłę napędową rozwoju społeczeństwa na poziomie lokalnym, regionalnym, krajowymi i międzynarodowym. Z tego względu autorzy rekomendacji zwrócili się m.in. do rządów wszystkich państw z apelem o włączenie kompetencji medialnych i informacyjnych do dokumentów regulujących proces nauczania.

W 2012 r. edukacja medialna i informacyjna była tematem przewodnim konferencji zorganizowanej przez UNESCO, w ramach programu „Informacja Dla Wszystkich" (Information for All Program). Jednym z dokumentów przygotowanych w trakcie obrad jest Deklaracja Moskiewska[5]. W prace nad nią zaangażowani byli przedstawiciele 40 krajów, w tym z Polski.

Deklaracja zwraca uwagę na takie procesy, jak konwergencja mediów, rozwój interaktywności i komunikacji sieciowej oraz globalizację, a także na wynikające z nich nowe wyzwania dla edukacji. Podkreślono, że koniecznością stało się zredefiniowanie roli i zadań edukacji w zmieniającej się rzeczywistości.

Zwracając się m.in. do organizacji rządowych i pozarządowych dokument wzywa do uznania kluczowej roli edukacji medialnej i informacyjnej i włączenie jej do polityki edukacyjnej, kulturalnej, informacyjnej i medialnej we wszystkich ich wymiarach. Zaznaczono, że konieczny jest klarowny podział odpowiedzialności i wielopoziomowa współpraca pomiędzy wszystkimi zainteresowanymi stronami. W przypadku państw, w których edukacja formalna nie obejmuje kształcenia kompetencji medialnych i informacyjnych, dokument wyraźnie wskazuje na konieczność reformy systemów edukacyjnych, która umożliwi wprowadzenie edukacji medialnej i informacyjnej do szkół. Kładzie również nacisk na wprowadzenie edukacji medialnej i informacyjnej do programów nauczania na wszystkich poziomach, łącznie z kształceniem ustawicznym i kształceniem nauczycieli.

Analiza podstaw programowych kształcenia ogólnego, precyzujących zadania szkoły, nauczycieli, cele nauczania oraz oczekiwane osiągnięcia uczniów pozwala stwierdzić, że wyznaczony kierunek polskiej oświaty jest zbieżny z zaleceniami międzynarodowych organizacji. Jedyne zastrzeżenia może budzić fakt przyjętego w podstawie poziomu ogólności, który skutkuje różnorodną interpretacją przez nauczycieli bibliotekarzy, nauczycieli przedmiotowych oraz autorów programów nauczania i podręczników. W efekcie realizacja edukacji medialnej i informacyjnej może przebiegać w zróżnicowany sposób w każdej szkole. Ministerialne wytyczne, aby mogły być jednoznacznie odczytywane, powinny zostać doprecyzowane. Do tego czasu jakość edukacji medialnej i informacyjnej zależy od świadomości i umiejętności podejmujących się tego zadania nauczycieli. ■

[4] Rekomendacje IFLA w sprawie kompetencji medialnych i informacyjnych. Tłum. Komisja ds. Edukacji Informacyjnej SBP [dokument elektroniczny]. http://www.sbp.pl/repository/SBP/sekcje_komisje/komisja_ds._edukacji_informacyjnej/Rekomendacje IFLA.pdf [dostęp: 2013-11-07].

[5] The Moscow Declaration on Media and Information Literacy [dokument elektroniczny]. http://www.ifapcom.ru/files/News/Images/2012/mil/Moscow_Declaration_on_MIL_eng.pdf [dostęp: 2013-11-07].

Ile lat ma pierwsza drukowana książka w języku polskim?

Alicja Choroś

Odpowiedź na to pytanie wydawała się oczywista, gdy za pierwszą drukowaną polską książkę powszechnie uznawano *Raj duszny* Biernata z Lublina. W grudniu 2013 roku obchodzić będziemy okrągłą rocznicę – 500 lat jej druku. Jednak hipoteza Jana Janowa z 1952 roku zakwestionowała datę druku pierwszej polskiej książki. Stanowisko to zdobywa coraz więcej zwolenników u dzisiejszych badaczy.

Około 1887 roku w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu – w ozdobnej oprawie klocka – odkryto osiem kartek nieznanego druku. Klocek ten zawierał dwa dzieła z lat 1506 i 1515. Większą jego część zajmowało dzieło Erazma z Rotterdamu pt. *Adagia* (Basileae, Frobenius, 1515, fol. s. 633+3nlb). Drugą część woluminu stanowił druk pt. *Opus Codri. Venetiis mandato et impensis Petri Lichtenstein*, Coloniensis, Anno MDVI, fol. LXXII.

Stronica z „Raju dusznego" z drzeworytem wyobrażającym Dawida – wg wydania *[Raj duszny] Hortulus animae polonice* [Kraków, Florian Ungler i Wolfgang Lern, 1513], 8⁰ Poznań 2006 (Bibliotheca paleotyporum in linqua Polonica impressorum)

O odnalezieniu tego druku poinformował Władysław Nehring w artykule pt. *Ósm kartek z nieznanej starej książeczki do nabożeństwa* w „Pracach Filologicznych" (t. 2,Warszawa 1888, s. 466–478), nie przypuszczając, jak istotny dla historii książki polskiej będzie ten druk. Kartki z numeracją od XVI do XXIII tworzyły całość, trzeci z kolei arkusz małej ósemki o wymiarach 145x105 mm, oznaczony był sygnaturą C1-8. Po odnalezieniu druk ten został osobno oprawiony. Nadano mu tytuł *Fragment einnes polnischen Gebetbuches,* sygnaturę Ascet. V.oct.67 oraz zamieszczono notatkę objaśniającą dra Rudolfa Abichta, w której powołał się on na artykuł Nehringa. Niestety, podczas II wojny światowej bezcenne fragmenty zaginęły. Utrwalił je jednak Ludwik Bernacki na fotografiach, które zamieścił w swoim dziele pt. *Pierwsza książka polska. Studium bibliograficzne (*Lwów 1918*,* s.409 na stronach 409, 411–413, 415–423, 425–427). Dzięki wnikliwym badaniom ustalono autora tego druku, którym był Biernat z Lublina. Ponieważ nie zachowała się strona tytułowa druku, nadano więc tytuł domniemany – *Raj duszny*. Opierając się na analizie kroju czcionek, inicjałów i papieru Bernacki ustalił miejsce wydania – drukarnia Floriana Unglera w Krakowie. Jednocześnie przybliżył rok wydania na około 1514 (później uściślił go na rok 1513 Kazimierz Piekarski).

Biernat z Lublina, poeta – tłumacz, urodził się około 1465 roku, zmarł po roku 1529. Pochodził z mieszczańskiej rodziny plebejskiej. Był wykształconym księdzem, ale nie wiadomo, gdzie się uczył i kiedy otrzymał święcenia kapłańskie. Od osiemnastego roku życia przebywał na dworach magnackich i w zamożnych domach mieszczan. Wydaje się, że nie pełnili oni wobec niego roli mecenasów. Biernat z Lublina pełnił funkcje sekretarza, skryby, sprawował obowiązki kapłańskie, a być może również medyczne. Z autobiograficznych notatek dowiadujemy się, że pracował u włoskiego poety i humanisty – Filipa Buonaccorsiego zwanego Kallimachem. Życzliwie wspominał pobyt na dworze wojewody Jana Pileckiego i jego syna Jana, gdzie miał dobre warunki do pisania i dostęp do ksiąg.

Florian Ungler pochodził z Bawarii. On również, podobnie jak wcześniej Jan Haller, założył w Krakowie stałą oficynę drukarską. Prowadził warsztat na wysokim poziomie typograficznym. Druki jego odznaczały się bogatym zdobnictwem i starannym składem tekstu. W grudniu 1513 roku wydał *Raj duszny*. Zachowany do wojny arkusz odbito drobnym, bardzo wyraźnym gotyckim drukiem w kolorze czarnym. Czerwonym drukiem wytłoczono tytuły modlitw, niektóre wielkie litery, krzyżyki wśród modlitw i sygnatury. Oprócz wielkich liter występują inicjały dwojakiej wielkości. Tło mniejszych inicjałów jest czarne, a niektóre więk-

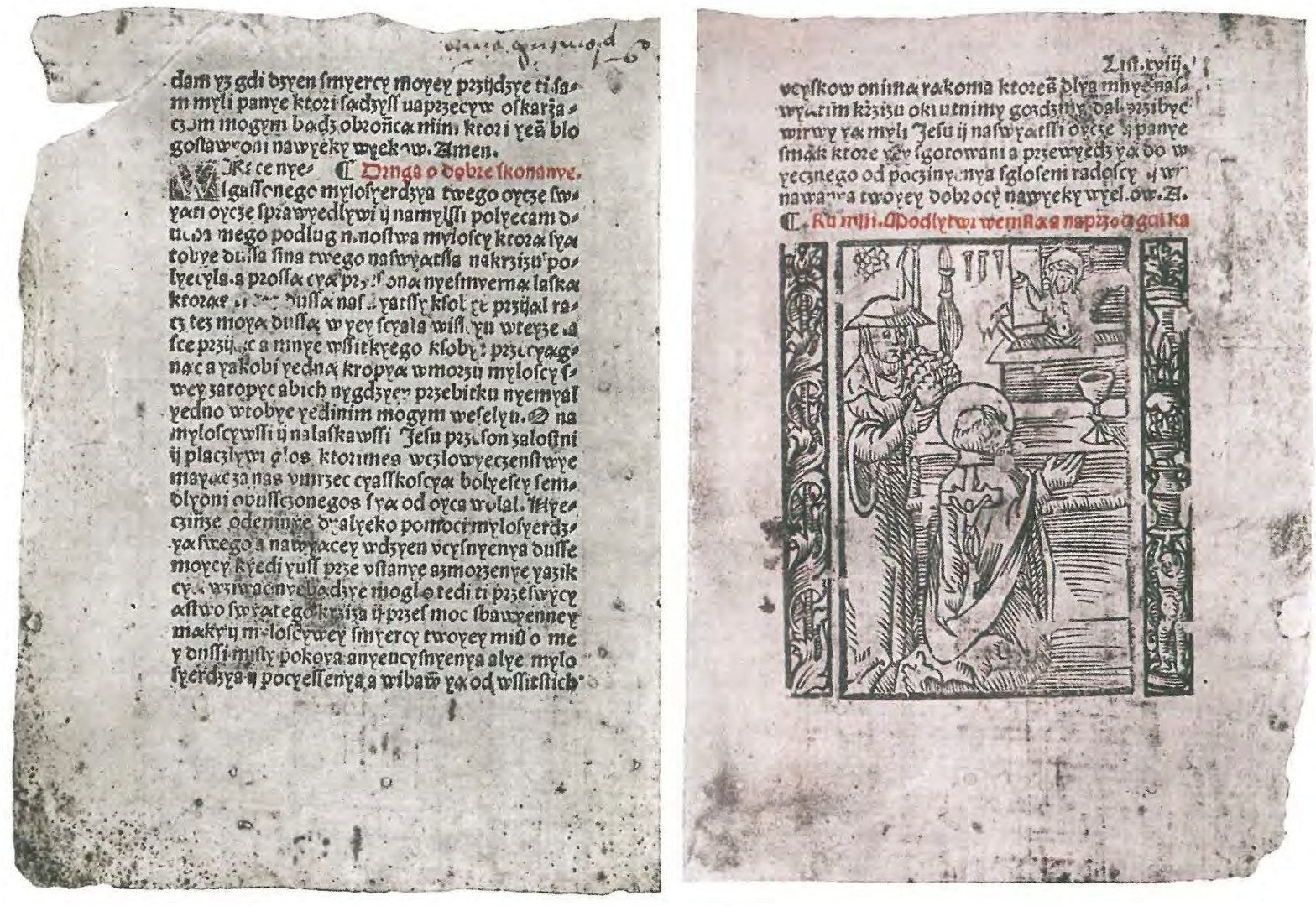

Stronice z „Raju dusznego” z drzeworytem wyobrażającym św. Grzegorza (wg wydania *[Raj duszny] Hortulus animae polonice...)*

sze inicjały mają na czarnym tle gwiazdki. Odszukany arkusz zdobiły trzy drzeworyty oraz listwy, umieszczone po obu dłuższych bokach rycin. Pierwszy drzeworyt przedstawia Dawida klęczącego i modlącego się. Przy nim na ziemi leży korona i harfa, u góry, w obłokach wizerunek Pana Boga. Po prawej stronie widnieje zamek. Treścią drugiego drzeworytu jest tzw. msza św. Grzegorza. Natomiast trzeci drzeworyt wyobraża Trójcę Świętą: Boga Ojca, trzymającego ukrzyżowanego Chrystusa, a nad nim – po prawej stronie – unosi się gołębica.

Raj duszny należał do popularnych modlitewników zwanych po łacinie *Hortulus animae* (Ogród duszny) lub *Paradisus animae* (Raj duszny), przeznaczonych dla osób świeckich, mających pogłębiać ich religijność. Wydawano je w dużych ilościach. Tekst Biernata z Lublina jest w większej części przekładem, a ściślej ujmując, przeróbką modlitewnika Mikołaja Saliceta *Antidotarius animae*, drukowanego w 1494 roku u Johannesa Grüningera. Został poszerzony o modlitwy pochodzenia polskiego. Tłumaczenie tekstu łacińskiego przebiegło bardzo sprawnie, gładko, nie ustępując oryginałowi. Świadczą o tym również jego kolejne wydania aż do 1636 roku, uzupełniane nowymi modlitwami, modernizujące nieco język. Niekiedy opuszczają pewne fragmenty, ale opierają się na przekładzie Biernata z 1513 roku.

W 1918 roku *Raj duszny* – dzięki badaniom monograficznym Ludwika Bernackiego i Kazimierza Piekarskiego, wybitnych autorytetów w tej dziedzinie, został uznany za pierwszą książkę drukowaną w języku polskim. Odebrano tym samym palmę pierwszeństwa przynależną dotychczas książce pt. *Rozmowy, które miał król Salomon mądry z Marchołtem grubym a sprosnym*, wydanej w Krakowie w 1521 roku przez drukarnię Hieronima Wietora. Sytuacja radykalnie zmieniła się po zaprezentowaniu nowej hipotezy, dotyczącej pierwszego druku polskiej książki przez Jana Janowego w *Sprawozdaniach Polskiej Akademii Umiejętności, t. LIII, za rok 1952* (z. 1, Kraków 1954, s. 357–761) w rozprawie pt. *Kilka komunikatów z piśmiennictwa staropolskiego i ruskiego. I. Pierwsza książka polska wyszła z tłoczni Kaspra Hochfedera, nie zaś Unglera.*

Jan Janów, językoznawca i historyk literatury, wystąpił z nową teorią, w której zakwestionował pierwszeństwo druku *Raju dusznego* Biernata z Lublina na rzecz anonimowej *Historyi umęczenia Pana naszego Jezusa Chrystusa, na pienie polskie wydanej.* Naukowiec nie dysponował dowodami, które nie byłyby dotychczas znane. Oparł swoją tezę na dotychczasowych źródłach. Dokonał jednak innej ich interpretacji. Głównym punktem wyjścia jego rozważań był wykonany z autopsji przez Hieronima Juszyńskiego opis *Historyi umęczenia Pana naszego Jezysa Chrystusa ...* w *Dykcyonarzu poetów polskich* (Kraków 1820 rok). Niestety, *Historya umęczenia Pana naszego Jezusa Chrystusa ...* nie zachowała się. Janów odwołał się również do informacji zawartych w *Bibliografii polskiej* Karola Estreichera, także do *Historii drukarń polskich*

Jerzego Samuela Bandtkiego czy Joachima Lelewela *Bibliograficznych ksiąg dwoje*. Jego wywód, oparty na nowej interpretacji dowodził, iż *Historya umęczenia Pana naszego Jezusa Chrystusa, na pienie polskie wydana* ukazała się w 1508 roku w drukarni Jana Hallera, co oznaczałoby, że pierwszą książkę wydrukowano w języku polskim pięć lat wcześniej niż dotychczas uważano.

Stanowiska uczonych nie są jednomyślne w tej kwestii. Niektórzy zachowali dużą ostrożność przy formułowaniu ostatecznych tez (Helena Kapełuś), inni stanowczo ją odrzucili (Kazimierz Budzyk), ale też znaleźli się zdecydowani zwolennicy tej teorii (Tadeusz Ulewicz). Współcześni badacze skłaniają się ku uznaniu *Historyi męki Pańskiej* ... za pierwszą drukowaną polską książkę. Należy jednak pozyskać nowe dowody w celu jednoznacznego stwierdzenia tego faktu. Bez względu jednak na to, która z tych pozycji była wcześniej wydrukowana w języku polskim: *Historya umęczenia Pana naszego Jezusa Chrystusa, na pienie polskie wydana* czy *Raj duszny,* to możemy stwierdzić, że polska książka drukowana ma już (przynajmniej) 500 lat.

Literatura:

1. Bernacki Ludwik: *Pierwsza książka polska. Studium bibliograficzne*. Lwów 1918;

2. Biernat z Lublina: *Wybór pism*. Wrocław 2004;

3. *Raj duszny. Hortulus animae polonice*. [Kraków, Florian Ungler i Wolfgang Lern, 1513]. 8°. Poznań 2006;

4. Ulewicz Tadeusz: *Wśród impresorów krakowskich doby renesansu*. Kraków 1977.

Stronica z „Raju dusznego" z drzeworytem przedstawiającym Trójcę św. (wg wydania *[Raj duszny] Hortulus animae polonice...)*

Niecodzienne (filozoficzne i językoznawcze) spotkania w zgorzeleckiej bibliotece

Marek Żytomirski

Filozofia na festynie

Tradycyjnie już – w czasie święta starego miasta „Jakuby" – Miejska Biblioteka Publiczna w Zgorzelcu zaprosiła z wykładem znaną postać świata filozofii. Tym razem 24 sierpnia br. goszczono profesora Uniwersytetu Warszawskiego – dr. hab. Pawła Łukowa, który mówił o roli moralności w medycynie.

Prof. Paweł Łuków jest filozofem i etykiem Instytutu Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego, redaktorem naczelnym czasopisma „Etyka", publicystą i pisarzem. *Wolność i autorytet rozumu* to tytuł jednej z bardziej znaczących pozycji w jego pisarskim dorobku, natomiast *Moralność medycyny. O sztuce dobrego życia i o sztuce leczenia* to najnowsza publikacja, która stała się podstawą i punktem wyjścia sierpniowego spotkania.

Skąd ta nazwa?

„Jakuby" nawiązują do najwybitniejszego mieszkańca wschodniej części Goerlitz (dzisiejszy Zgorzelec) i całych Łużyc, szewca i mistyka Jakuba Boehme (1575-1624). Urodzony w rodzinie chłopskiej słabowity Jakub uczył się fachu szewca i jako mistrz szewski zamieszkał w Goerlitz. Wrodzona ciekawość świata skłoniła go do samodzielnego studiowania Biblii i innych pism religijnych. Pod wpływem wizji, której doznał w swym domu nad Nysą (słynny refleks promieni wschodzącego słońca w cynowej misie), Jakub Boehme bez reszty zagłębia się w rozmyślania o Bogu, o początkach i porządku świata. Dwanaście lat później (w 1612 r.) zaczyna spisywać swoją – objawioną mu przez Boga, jak twierdził – wiedzę mistyczną. Dzięki pomocy możnych protektorów pierwsze pismo Boehmego *Aurora, czyli Jutrzenka o poranku* zostaje skopiowane i rozpowszechnione. Trafia także za granicę i zyskuje duży rozgłos. Prześladowany przez współczesnych mu duchownych, Jakub Boehme był w istocie pierwszym filozofem piszącym w języku niemieckim. Wywarł wpływ m.in. na twórczość Adama Mickiewicza i filozofa Georga W. F. Hegla. Swoją sympatię dla tajemniczego szewca-filozofa deklaruje amerykański aktor Nicolas Cage, który w 2006 r. odwiedził grób i dom, w którym mieszkał Jakub Boehme.

Filozofia się broni

Już na wstępie spotkania szacowny gość wyraził budującą opinię na temat frekwencji – przybyło ponad 50 osób – twierdząc, może nieco na wyrost – iż w Warszawie byłby problem z zebraniem tak licznego audytorium, zwłaszcza w okresie wakacyjnym. Nie wnikając w to, ile w tym stwierdzeniu było kurtuazji, z satysfakcją stwierdzamy, że filozofia kolejny raz skutecznie rywalizowała z atrakcjami żywiołowo toczącego się festynu. Dochodzące zza okien muzyczne dźwięki i kulinarne aromaty nie stanowiły konkurencji dla uczty duchowej, którą zaserwował na poddaszu domu Jakuba prof. Paweł Łuków.

Szlachetne zdrowie

Moralność medycyny to temat niezwykle obszerny – jak pokazała reakcja sali i liczne pytania po wykładzie – aktualny i żywo zajmujący. Zdrowie jest jakością niezwykle ważną w życiu każdego człowieka. Krótki wykład musiał jedynie zasygnalizować pierwszoplanowe problemy. Prof. Paweł Łuków - doceniając etykę i moralność w ogóle – podkreślał jednak wyjątkową wagę moralności i etyki w medycynie, uzasadniając to kapitalnym dla życia człowieka znaczeniem zdrowia. Choroba – ta poważna, co wyraźnie podkreślał – nie jest jedynie odczuwaniem bólu, dyskomfortem, ograniczeniem, czy też eliminacją wykonywania niektórych czynności życiowych – jest przede wszystkim wielkim złem, które przekreśla twórcze plany i ambicje człowieka, wykraczające poza fizjologię, człowieczeństwo istoty ludzkiej. Często oznacza też całkowity kres egzystencji. W związku z powyższym oczywista staje się konkluzja, iż moralność medycyny jest tak ważnym – może nawet najważniejszym – aspektem (częścią) moralności i etyki ludzkości.

Etyka ma przyszłość

Spotkanie z filozofią zostało wysoko ocenione przez zdecydowaną większość przybyłych słuchaczy. Podkreślano przyjazną i przystępną dla wszystkich formę wykładu. Spotkanie wprawdzie jedynie zarysowało problematykę moralności i etyki w medycynie, która to problematyka zasługuje nie tylko na cykl wykładów – co sugerowali słuchacze – ale nawet na całe studia. Prof. Paweł Łuków ogłosił utworzenie w tym roku pierwszych w Polsce dziennych studiów magisterskich na kierunku bioetyka.

Cieszy dobra frekwencja na spotkaniu, która potwierdza zapotrzebowanie zgorzelczan także na ten rodzaj świętowania „Jakubów", święta nawiązującego do Jakuba Boehme, światowej sławy zgorzeleckiego szewca-filozofa.

Językoznawstwo do szkół ...

Taki postulat ciśnie się na usta po niezwykle interesującym spotkaniu autorskim z dr hab. Agnieszką Frączek z Uniwersytetu Warszawskiego, która – oprócz lingwistyki, germanistyki i leksykografii – zajmuje się też pisaniem książek dla dzieci. Mimo nietypowej pory (poniedziałek, godz. 8.30) sala widowiskowa MDK wypełniła się dużą grupą uczniów zgorzeleckich podstawówek. Zaproszony przez Oddział Dziecięco-Młodzieżowy Miejskiej Biblioteki Publicznej w Zgorzelcu gość zaproponował prawie akademicki wykład z językoznawstwa i edytorstwa dla 8-latków (sic!). Spotkanie udało się, dostarczając słuchaczom sporo wiedzy i nikt się nie nudził przez ponad 90 minut.

Wszyscy popełniamy błędy

Jedno spotkanie z dr Frączek rewolucji językowej nie uczyni, ale cieszy to, iż zrobiono solidny początek w porządkowaniu naszej językowej stajni Augiasza. Zgorzelec nie jest szczególnym przykładem niepoprawności w posługiwaniu się językiem ojczystym. Błędy językowe popełniają w naszym kraju zarówno uczniowie, studenci, nauczyciele, jak też politycy, aktorzy, dziennikarze i profesorowie. Chodzi o to, by zdać sobie sprawę z wagi i powszechności tego problemu i poczynić właściwe kroki zaradcze. Lekcje językoznawstwa w szkołach, w ramach nauczania języka polskiego, wydają się być koniecznością, taką samą, jak nauka czytania i pisania.

Czym skorupka za młodu...

Jest wielkim oświatowym nieporozumieniem, iż językoznawstwo nie funkcjonuje w naszym systemie szkolnym jako jeden z najważniejszych działów języka polskiego (przedmiotu nauczania), poczynając od szkoły podstawowej, na uniwersytecie kończąc. Że można propagować językoznawstwo nawet w kontaktach z najmłodszymi uczniami, pokazało interesujące spotkanie z Agnieszką Frączek. Doskonałe połączenie wiedzy z zabawą jest receptą na lekcje językoznawstwa, które w tej konwencji z powodzeniem mogą być realizowane nawet w młodszych klasach szkoły podstawowej.

Oczywiście, nigdy nie osiągniemy stuprocentowej skuteczności w nauczaniu zasad poprawnej polszczyzny, ale starajmy się, by przynajmniej maturzyści, a już koniecznie przyszli magistrowie, potrafili poprawnie posługiwać się językiem polskim.

Nasze błędy powszednie

Warto przytoczyć kilka najczęściej popełnianych błędów, o których była mowa w czasie spotkania. Są to następujące konstrukcje słowne: „w każdym bądź razie" – powinno być „w każdym razie"; „tu pisze, że" – powinno być „tu jest napisane, że"; „w roku dwutysięcznym trzynastym" – powinno być „w roku dwa tysiące trzynastym"; „ubierz spodnie" – powinno być „włóż spodnie"; „dziesięć deko szynki" – powinno być „dziesięć deka szynki"; „pięćset gram masła" – powinno być „pięćset gramów masła", itd. Można byłoby podać jeszcze wiele podobnych przykładów, mniej lub bardziej rażących. Należy więc wypowiedzieć błędom językowym wojnę, a pomogą w tym liczne słowniki poprawnej polszczyzny, dostępne także w Internecie. Warto się postarać również w imię współcześnie pojętego patriotyzmu i miłości do języka ojczystego. ■

LABIB – co to takiego?

Blanka Bobryk

Dziel się wiedzą, mnóż pomysły! – to hasło przewodnie nowego projektu, zainicjowanego w 2012 r. przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego. LABIB to program liderski dla bibliotekarzy, który jest częścią Programu Rozwoju Bibliotek. Tworzy go 36 osób, aktywnych bibliotekarzy – innowatorów z całej Polski – z dużych miast, małych miasteczek i wsi, z bibliotek publicznych, szkolnych, naukowych i pedagogicznych, którzy wyłonieni zostali w otwartym konkursie (w tym 4 bibliotekarki z Dolnego Śląska),

LABIB połączył ludzi, którzy dostrzegają potencjał tkwiący w bibliotekach i chcą go wykorzystać. Działają, mają pomysły, realizują projekty. Chcą zaszczepić entuzjazm w innych. Członkowie sieci LABIB od roku uczestniczą w cyklicznych spotkaniach, warsztatach, konferencjach oraz wizytach studyjnych. Daje im to możliwość rozwoju zarówno zawodowego , jak i osobistego, nawiązania zawodowych relacji i dzielenia się swoim doświadczeniem. Kilka miesięcy temu, dzięki rekomendacjom członków LABIB, do programu dołączyły kolejne osoby. Są to nie tylko bibliotekarze, ale także osoby, dla których biblioteka jest ważnym partnerem: nauczyciele, samorządowcy oraz przedstawiciele organizacji pozarządowych. Obecnie sieć LABIB tworzy 59 osób (7 osób z Dolnego Śląska).

Jednak projekt LABIB to nie tylko program liderski, ale to także nowy portal społecznościowy dla aktywnych bibliotekarzy i nie tylko. Współtworzyli go członkowie sieci LABIB, którzy pomogli zaprojektować narzędzie, gruntownie je przetestowali i zapełnili wartościowymi treściami. Portal jest miejscem integracji osób, dla których biblioteka odgrywa bardzo ważną rolę w lokalnej społeczności, miejscem wymiany wiedzy, doświadczeń i pomysłów.

Na portalu można: **zdobywać wiedzę** – przeglądać treści dodane przez innych użytkowników, np. gotowe do wykorzystania opisy zrealizowanych projektów bibliotecznych i zadawać pytania dotyczące danego przedsięwzięcia; **dzielić się pomysłami** – inspirować innych, opisać swoje doświadczenia i propozycje działań, **wspierać innych użytkowników** – pomagać rozwiązywać ich problemy, odpowiadając na ich pytania. Użytkownicy mogą oceniać aktywność merytoryczną innych oraz jakość i przydatność poszczególnych wpisów. Dzięki punktacji użytkownik może zbudować swoją pozycję na liście rankingowej inspiratorów-ekspertów w różnych obszarach działalności.

Zasoby portalu są podzielone na dwa główne działy tematyczne:

1. Oferta dla mieszkańców i nie tylko – z podziałem na różne grupy wiekowe (m.in. dzieci, młodzież, osoby starsze), obszar aktywności (sport, kultura, edukacja itp.) i formę prowadzonych zajęć (np. kurs, spotkanie, konkurs);

2. Rozwój instytucji i jej pracowników – w jaki sposób prezentować bibliotekę (np. aranżacja przestrzeni, identyfikacja wizualna, jej wyposażenie), jak tworzyć zespół (m.in. rozwój kompetencji, wolontariusze i współpracownicy, sprawy pracownicze), jak funkcjonować (prawo i rachunkowość, pozyskiwanie funduszy, nowe technologie itd.).

Na tegorocznym IV Ogólnopolskim Kongresie Bibliotek Publicznych pod hasłem „Biblioteka pełna ludzi" (21-22 października br. w Warszawie) członkowie programu LABIB byli niezwykle aktywni. Poszczególne bloki tematyczne warsztatów były objęte opieką merytoryczną przez członków sieci LABIB: Elżbieta Maruszczak z Olsztyna (blok pn. *Ludzie, pomysły, pieniądze, czyli jak zwiększać zasoby biblioteki?*), Marta Kostecka ze Szczecina (blok pn. *Książka: (inter)akcje*), Elżbieta Matonóg z Olkusza (*Porozmawiaj, czyli jak słuchać, aby usłyszeć, jak zmieniać, aby zmienić*), Małgorzata Zbroszczyk z Chrzanowa (*Całe życie z biblioteką*), Katarzyna Urbanowicz z Warszawy (*Po godzinach – edukacja nieformalna w bibliotece*) i Justyna Daniel z Jarocina (*Wszystko gra!*). Marta Kostecka, Elżbieta Maruszczak i Justyna Daniel współpracowały także przy przygotowywaniu kuluarowego kon-

Przedstawicielka Wrocławia na stoisku labibowym.
Fot. Bartłomiej Sawka (cinefoto.pl)

kursu z kodami QR pt. „Granie w skanowanie". W przerwach w czasie kongresu nie dało się nie zauważyć dużego stoiska labibowego, na którym członkowie sieci (Blanka Bobryk – Wrocław, Martyna Kimstacz – Nowy Tomyśl, Elżbieta Maruszczak – Olsztyn, Elżbieta Matonóg – Olkusz, Magdalena Miller – Gorlice, Krystyna Matusiak – Włocławek, Paweł Dobrzelecki – Zabrze, Bożena Cylko-Juchnowiec Kościelny) promowali program i portal społecznościowy. Na wielkiej mapie każdy z uczestników kongresu mógł zaznaczyć swoją obecność na portalu LABIB oraz chęć wspierania idei LABIB i sieciowania bibliotekarzy.

Kilka dni po Kongresie Bibliotek Publicznych (26 października br.) odbył się na Politechnice Warszawskiej VIII Kongres Obywatelski pod hasłem „Jaka modernizacja Polski: od budowy infrastruktury do nowych postaw i zachowań?", na którym Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego oraz grupa uczestników sieci Labib promowała swój program liderski i portal społecznościowy.

Jako jeden z członków sieci LABIB chciałabym zaprosić wszystkich bibliotekarzy i przyjaciół bibliotek do korzystania, rozwijania i współtworzenia portalu społecznościowego LABIB (www.labib.pl) oraz do sieciowania, inspirowania i wymiany doświadczeń z bibliotekarzami i przyjaciółmi bibliotek z całej Polski, bo razem możemy więcej. ■

Projekt „Akademia Malucha" w bibliotece w Czarnym Borze

Agata Czajor

Projekt „Akademia Malucha" miał na celu zwiększenie świadomości rodzicielskiej, wsparcie rozwoju intelektualnego i emocjonalnego dzieci, promocję czytelnictwa, rozwój zainteresowań czytelnictwem mieszkańców gminy, a także udowodnienie, że Gminna Biblioteka w Czarnym Borze jest miejscem, w którym rodzice i dzieci mogą odpocząć, dobrze się bawić, a więc ciekawie i aktywnie spędzać wolny czas.

Uczestnicy projektu „Akademia Malucha" odnieśli wiele korzyści: nabyli nową wiedzę i umiejętności, uczestniczyli w tematycznych spotkaniach, poświęconych zdrowemu trybowi życia pod hasłem „Jak ugryźć książkę". Utworzono grupy samopomocowe matek (2 grupy: biblioteka centralna i filia), zacieśniły się relacje rodzicielskie, nawiązały nowe przyjaźnie wśród uczestników dorosłych i małych „studentów" Akademii. Aby ułatwić kontakt pomiędzy uczestnikami zajęć, została utworzona strona projektu na Facebooku. Realizowane działania projektowe znacznie powiększyły grono czytelników biblioteki, szczególnie tych najmłodszych, a także integrowały młodych rodziców. Dowodem tego są wpisy na Facebooku na stronie tego projektu.

„Akademia Malucha" przybliżyła uczestnikom zajęć możliwości biblioterapii i bajkoterapii. W czasie spotkań z biblioterapeutą mamy dowiedziały się, jak prawidłowo dobierać lektury dla małego dziecka, jakie korzyści płyną z codziennych kontaktów ze słowem pisanym oraz poznały wartościową ofertę wydawniczą, kierowaną do najmłodszej grupy czytelników. Biblioterapeutka szczegółowo przedstawiła kryteria wyboru książek, uwzględniając rozwój emocjonalny dzieci od 2 do 4 lat. Polecała rodzinne czytanie, czyli wychowanie przez czytanie oraz zaprezentowała kilka zabaw rytmicznych dla najmłodszych, inspirowanych tekstami literackimi. Już po pierwszym spotkaniu przygotowano półkę z odpowiednimi książkami i na bieżąco tworzono kanon lektur polecanych rodzicom.

Kolejną „korzyścią" okazały się prelekcje dotyczące podniesienia świadomości językowej rodziców i zapobieganiu ryzyku dysleksji u dzieci. Logopeda przedstawiła zależności pomiędzy wadami wymowy u dzieci w wieku przedszkolnym, a późniejszymi trudnościami w nauce. Poinformowała też, że należy zapobiegać problemom związanym z aparatem mowy już od najmłodszych lat, na co zwracać uwagę i jak wychwycić wszelkie nieprawidłowości w tym zakresie. Zaprezentowała liczne przykłady rytmicznych wyliczanek (gry logopedyczne), wierszyków oraz piosenek, podkreśliła wpływ wczesnego wprowadzenia czytania na rozwój mowy dziecka, a także zaprezentowała książeczki edukacyjne. Dzieci chętnie wzięły udział w zabawach proponowanych przez logopedę, który udzielał również porad indywidualnych, podając przykłady konkretnych ćwiczeń logopedycznych.

Spotkania z pedagogiem dały uczestnikom projektu wiedzę o wychowaniu, nauczaniu i skuteczności

Zajęcia plastyczne. Fot. z archiwum GBP w Czarnym Borze

Fot. z archiwum GBP w Czarnym Borzee

różnego rodzaju zabiegów edukacyjnych. W czasie spotkań zorganizowane zostały zajęcia z pedagogiki zabawy, plastyczne oraz gry stolikowe. Wspólne zajęcia dzieci i rodziców uświadomiły wielu uczestnikom, jak wielkie znaczenie dla rozwoju dziecka ma wspólnie spędzony czas.

Dzięki spotkaniom z weterynarzem uczestnicy poznali zasady opieki nad zwierzętami domowymi, nauczyli się postępowania z nimi, a także dowiedzieli się, jak uniknąć nieprzyjemnych i niebezpiecznych zdarzeń. Rozmawiano też o pozytywnym wpływie zwierząt na rozwój emocjonalny dziecka, o tym, że kontakt ze zwierzętami pomaga w rozwoju niemal każdej sfery osobowości dziecka: emocjonalnej, społecznej oraz intelektualnej.

Na spotkaniach z wizażystką młode mamy poznały techniki wykonania profesjonalnego makijażu i zasady dbałości o swój wygląd zewnętrzny, natomiast dzieci miały okazję samodzielnie zabawić się w wizażystów, wykonując lalki dla mam. Spotkania miały formę warsztatów.

W związku z realizacją projektu Gminna Biblioteka w Czarnym Borze i jej filia wzbogaciły się o kolorowe mebelki dla dzieci, nowe książki, zabawki, w tym edukacyjne i gry logopedyczne. Mali czytelnicy chętniej przychodzą teraz po książki, pobawić się, pograć, czy posłuchać głośnego czytania.

Strona internetowa biblioteki i portal społecznościowy Facebook promowały działania, które były realizowane w bibliotece i zachęcały mieszkańców do aktywnego w nich udziału. Zrealizowane działania projektowe znacznie zwiększyły grono czytelników biblioteki, szczególnie tych najmłodszych, a także zintegrowały grono młodych rodziców. Biblioteka pozyskała również nowych wolontariuszy.

Projekt będzie kontynuowany. Wszelkie informacje zamieszczane będą na bieżąco na portalu społecznościowym Facebook http://www.facebook.com/gbp.czarnybor oraz na stronie internetowej biblioteki www.biblioteka.czarnybor.pl ■

Biblioteczne przygody z książką
– relacja z zajęć w ramach akcji „Milion przygód z książką”

Izabela Szymańska

„Milion przygód z książką” to interesująca akcja, powstała z myślą o bibliotekach publicznych. Przygotowana została przez Fundację LOTTO Milion Marzeń. Realizowana jest wspólnie ze Stowarzyszeniem Centrum Wspierania Aktywności Lokalnej CAL i z Fundacją Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego. Dzięki tej inicjatywie czytelnicy stu placówek bibliotecznych na terenie całego kraju mogli na nowo odkryć znaczenie przesłań zawartych w baśniach znanych od pokoleń. Szansę tę otrzymali też użytkownicy PiMBP w Lwówku Śląskim. Zgodnie z umową lwówecka Biblioteka otrzymała zestaw 50 książek od wydawnictwa Media Rodzina oraz zorganizowała dwa spokania dla dzieci i młodzieży, według scenariusza zajęć, opracowanego przez organizatorów akcji. Jedno z tych spotkań miało miejsce w czasie wakacji w filii bibliotecznej w Kotliskach. Jego tematem przewodnim była baśń H.Ch. Andersena „Brzydkie kacząteko”. Uczestnicy spotkania najpierw obejrzeli bajkę w Internecie, a następnie wykonywali maski kaczuszek – bohaterów baśni. Zgromadzone w bibliotece słowniki i encyklopedie pomogły oswoić się ze znaczeniem słów „tolerancja” i „wyrozumiałość”, a także zdefiniować pojęcie „poszanowania innych osób”. Podobne spotkanie odbyło się w filii bibliotecznej w miejscowości Sobota. Omawiana tam była baśń braci Grimm o Jasiu i Małgosi. Celem zajęć było uświadomienie niebezpieczeństw, jakie mogą wiązać się z kontaktem z nieznajomymi. Nie mogło zabraknąć wspólnego czytania, przedstawienia scenek rodzajowych, rysowania i układania puzzli.Akcja „Milion przygód z książką” okazała się strzałem w dziesiątkę. ■

Słodki, bajkowy domek od mam na zakończenie spotkania.
Fot. z archiwum PiMBP w Lwówku Śl.

Akademia Wiedzy o Filmie

w Dolnośląskiej Bibliotece Publicznej we Wrocławiu

Maja Białonoga

W 2013 r. w Dolnośląskiej Bibliotece Publicznej we Wrocławiu powstał projekt nazwany Akademią Wiedzy o Filmie (w skrócie AWoF). Projekt ten został skierowany do szerokiego grona odbiorców, zarówno do osób dorosłych, jak i do młodzieży, pasjonatów kina, pragnących poszerzyć swoją wiedzę o sztuce filmowej.

AWoF jest cyklem spotkań otwartych, popularyzujących wiedzę o różnych zagadnieniach filmoznawczych, w tym dotyczących teorii, historii i krytyki filmu. Spotkania odbywają się cztery razy w roku. Każde z nich trwa około dwóch godzin. W trakcie spotkania prowadzący omawia jego temat, ilustrując go odpowiednimi fragmentami filmu (w ramach dozwolonego użytku, zgodnie z ustawą o prawie autorskim i prawach pokrewnych z 1994 r). Publiczność często włącza się do zajęć, komentując obejrzane fragmenty i zadając pytania w trakcie wykładu lub po jego zakończeniu.

Osobą prowadzącą AWoF jest Jacek Szymański, filmoznawca i nauczyciel dyplomowany, a także ekspert Ministerstwa Edukacji Narodowej w zakresie filmu. Ukończył m.in. podyplomowe Studium Wiedzy o Filmie na Uniwersytecie Łódzkim. Obecnie prowadzi zajęcia z edukacji filmowej w Państwowym Pomaturalnym Studium Kształcenia Animatorów Kultury i Bibliotekarzy we Wrocławiu oraz liczne Dyskusyjne Kluby Filmowe. Jest laureatem Nagrody im. Antoniego Bohdziewicza, przyznanej przez Polską Federację DKF oraz Nagrody „Laterna Magica"przewodniczącego Komitetu Kinematografii.

AWoF ma cel edukacyjny, w związku z tym na stronie internetowej Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej powstała specjalna zakładka pn.„Edukacja filmowa", na której widnieją tematy wcześniej omawiane oraz planowane do omówienia na zajęciach w ramach Akademii w najbliższym czasie. Umożliwia to zainteresowanym uczestnikom zajęć samodzielne pogłębianie wiedzy filmowej poprzez wypożyczenie omawianych tytułów filmów. Przedstawiane w zakładce zbiory są dostępne w Fonotece Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej, która gromadzi i udostępnia zbiory audiowizualne.Warto wspomnieć o bardzo urozmaiconej tematyce spotkań miłośników filmu w bieżącym roku.

Pierwszy wykład w ramach Akademii pt. „Początki kina – prehistoria, seans braci Lumière, pionierzy kinematografii, pierwsze filmowe wynalazki", dotyczył początków kinematografii. Uczestnicy zajęć mieli okazję zobaczyć w akcji pierwszego aktora amatora – kamerdynera braci Lumière, pierwszy film trikowy oraz poznać samą istotę kina: ruch z dwóch stron – obrazu i kamery. Prowadzący uatrakcyjnił swoją prezentację licznymi anegdotami ze świata filmu. Opowiedział m.in o jednym z pierwszych filmów braci Lumière, który składał się z pojedynczego ujęcia, pokazującego pociąg wjeżdżający na francuską stację w Ciotat.

Kolejne spotkanie dotyczyło „Sztuki interpretacji dzieła filmowego", czyli tajników trudnej umiejętności zrozumienia obejrzanego filmu. Uczestnicy Akademii poddali analizie fragmenty filmów znanych reżyserów z różnych okresów rozwoju kina, prezentujących bardzo odmienne style: Federico Felliniego, Charliego Chaplina, Romana Polańskiego, Daniela Szczechury, Andrzeja Kondratiuka oraz – mało znanej w Polsce – Lale Nalpantoglu. Prowadzący spotkanie omówił m.in.: ruch obrazu, dynamikę dzieła filmowego, specyficzny dla kina montaż, funkcje planu dalekiego lub ogólnego oraz szereg innych środków, jakie stosuje kino.

Inne zajęcia dotyczyły mistrzów kina. Zajmowano się np. życiem i twórczością Akiry Kurosawy, japońskiego reżysera, scenarzysty i producenta filmowego. Prowadzący spotkanie omówił charakterystyczne dla japońskiego mistrza środki filmowe, stanowiące o unikatowości jego stylu, które poparł przykładami – fragmentami konkretnych filmów. Uczestnicy wykładu mieli możliwość obserwacji precyzji reżyserskiej techniki – adekwatności treści do formy, „ukazywanie esencji tego, co istotne i eliminowania zbędnych dodatków".

Ostatnie spotkanie w br. w ramach AWoF dotyczyło trudnego tematu – cenzury w kinematografii. Uczestnicy spotkania poznali różne jej rodzaje i historię. Jak się okazało, cenzura towarzyszy sztuce filmowej niemal od jej narodzin. Na wykładzie nie zabrakło wątku dotyczącego polskiego kina. Zaprezentowane zostały wypowiedzi znanych reżyserów m.in. Krzysztofa Kieślowskiego, Krzysztofa Zanussiego i Jana Łomnickiego o ich przygodach z cenzurą.

Otwarta formuła AWoF przyciąga na spotkania zróżnicowaną wiekowo publiczność. W spotkaniach uczestniczy zarówno młodzież, jak i seniorzy. Wykład połączony z prezentacją fragmentów filmów trwa około dwóch godzin, a następnie uczestnicy zadają prowadzącemu pytania.

Edukacja filmowa jest obecnie aktualnym tematem. Interesują się nią liczni odbiorcy pragnący poszerzyć swoją wiedzę o kinematografii i oczekujący pogłębionej refleksji nad filmem. Dodatkowym atutem prowadzonych w bibliotece zajęć jest możliwość zaprezentowania posiadanych przez bibliotekę bogatych zbiorów filmowych, o których często czytelnicy, utożsamiający bibliotekę z książkami, nie wiedzą.

Spotkanie autorskie z Agnieszką Frączek.
Fot. z archiwum BP w Miliczu

Milicz

Spotkanie z pisarką

11 września 2013 r. najmłodsi czytelnicy Biblioteki Publicznej w Miliczu – z Przedszkola Parafialnego i Przedszkola Samorządowego - spotkali się z Agnieszką Frączek – językoznawcą, germanistką, wykładowcą na Uniwersytecie Warszawskim, ale przede wszystkim pisarką, autorką książek dla najmłodszych, popularyzującą wiedzę o współczesnej polszczyźnie. Za swoją twórczość dla dzieci pisarka była wielokrotnie nagradzana. Jest m.in. laureatką Nagrody Edukacja XXI i wyróżnienia IBBY Dziecięcy Bestseller Roku.

Pani Agnieszka bardzo lubi pracę z dziećmi i dlatego, jak tylko pozwala jej czas, spotyka się z młodymi czytelnikami. Na spotkaniu w milickiej Bibliotece opowiadała dzieciom o drodze książki od autora do czytelnika, o pracy ilustratora, redaktorów, wydawcy i drukarzy. Podczas spotkania z przedszkolakami ukazywała różnice pomiędzy wierszem a prozą, tłumaczyła czym jest rym i rytm, wspólnie z dziećmi układała krótkie, zabawne wierszyki. Dzieci chętnie uczestniczyły w językowych zabawach, rymując i powtarzając trudne wyrazy. Autorka przypomniała zebranym, że rok 2013 jest Rokiem Juliana Tuwima i nawiązała do jego twórczości, czytając fragmenty swojej najnowszej książki pt.„Rany Julek! O tym, jak Julian Tuwim został poetą”. Na zakończenie spotkania można było kupić książki autorstwa Agnieszki Frączek i otrzymać od niej autograf.

Oleśnica

Oleśnicki Festiwal Artystyczny-OFA 2013-11-19

Rozstrzygnięty został VII Turniej Jednego Wiersza „Poetycki Lombard”, organizowany – jak co roku – przez Konfraternię Kulturalną oraz Powiatową i Miejską Bibliotekę Publiczną w Oleśnicy. Jury w składzie: Wojciech Browarny i Michał Tabaczyński, po przeczytaniu 208 nadesłanych utworów, postanowiło przyznać Nagrodę Główną w wysokości 1.000 zł za wiersz [*** *Nie umiem nawet nazwać miasta*] Krystianowi Ławreniukowi z Brzegu. Jury przyznało też 12 równorzędnych wyróżnień.

Miłośnicy poezji mogli podczas uroczystości wręczenia nagród w „Bibliotece pod Pegazem" obejrzeć monodram Justyny Paluch, posłuchać minikoncertu gitarowego Marcina Więcierza, studenta Akademii Muzycznej oraz obejrzeć wystawę grafiki wybitnych artystów krakowskich i wrocławskich.

(Krzysztof Dziedzic)

„Poetycki Lombard” w PiMBP w Oleśnicy. Fot. Ewa Budziszewska

Zgorzelec

Wystawa o Janie Karskim na XVI Dolnośląskim Festiwalu Nauki 2013

Tegoroczna (26-27 września) edycja Dolnośląskiego Festiwalu Nauki cieszyła się rekordowym zainteresowaniem zgorzelczan. Jednym z wyróżniających się punktów lokalnego programu DFN była – głośna w kraju i za granicą – wystawa pt. „Jan Karski. Człowiek wolności”, którą sprowadziła do Zgorzelca Miejska Biblioteka Publiczna. Połączenie prezentacji i wykładów z „przystankiem-historia” – jak można by nazwać - umiejscowioną w centralnym punkcie MDK wystawę – okazało się bardzo trafną decyzją.

Nieznany, niezwykły, wielki

Przez niemal pół wieku o Janie Karskim (1914-2000)– wybitnym i bohaterskim emisariuszu Polskiego Państwa Podziemnego z okresu II wojny światowej – mówili w Polsce jedynie niektórzy historycy i kombatanci. Szczęśliwie, Jan Karski (właśc. Jan

Romuald Kozielewski) doczekał przełomu politycznego, który doprowadził do odrodzenia się wolnej Polski. Powstały sprzyjające warunki by przybliżyć Polakom tę wielką postać i jej niezwykłe życie. Wybitne zasługi w procesie wypełniania treścią tzw. białych plam związanych z Janem Karskim mają Ewa i Maciej Wierzyńscy. Spotkali Karskiego w USA, w czasie swojej politycznej emigracji, a spotkanie to zaowocowało m.in. powstaniem ekspozycji oraz książki redaktora Macieja Wierzyńskiego.

Emisariusz, własnymi słowami

Wystawa została zrealizowana przez Muzeum Historii Polski. Jej pomysłodawczynią i kuratorką jest Ewa Wierzyńska, jednocześnie koordynatorka programu pt. „Jan Karski. Niedokończona misja", któremu patronuje Prezydent RP Bronisław Komorowski. Ewa i Maciej Wierzyńscy obecni byli (9 września br.) na zgorzeleckim wernisażu oraz spotkaniu autorskim. Zapowiedzieli wówczas, iż rok 2014 będzie ogłoszony Rokiem Jana Karskiego.

Nasz obowiązek

Wojenne losy Jana Karskiego są pełne dramatycznych zdarzeń, które z powodzeniem mogłyby stać się kanwą filmów i spektakli teatralnych spod znaku faktów i sensacji II wojny światowej. Po latach milczenia świat docenił rzetelność i bohaterstwo Jana Karskiego, twórcy i kuriera raportu o Zagładzie Żydów, której dokonały Niemcy w latach 40. XX wieku. Dwukrotny kawaler (w czasie wojny) Orderu Virtuti Militari, Jan Karski został także kawalerem Orderu Orła Białego (RP) oraz kawalerem (pośmiertnie) przyznanego przez Baracka Obamę Prezydenckiego Medalu Wolności (USA).

Wystawa pt. „Jan Karski. Człowiek wolności" była prezentowana, m.in. w siedzibie ONZ w Nowym Jorku, w Waszyngtonie, Tel Awiwie, Mediolanie oraz w Warszawie, Łodzi i Wrocławiu. Do Zgorzelca trafiła, aby wspomóc i wzbogacić program edukacyjno-historyczny pt.„Historia Polski XX wieku oglądana przez pryzmat losów ludzkich – «Widzieliśmy»", który to program jest realizowany przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Zgorzelcu od 2010 roku.

Uczestnicy XVI Dolnośląskiego Festiwalu Nauki 2013 w Zgorzelcu
Fot. z archiwum MBP w Zgorzelcu

X Zaduszki Poetyckie

Miejska Biblioteka Publiczna w Zgorzelcu kontynuuje cykl listopadowych spotkań, popularyzujących poezję wśród młodzieży szkolnej i dorosłych mieszkańców regionu.

9 listopada br. odbyły się X – jubileuszowe – Zaduszki Poetyckie, w których wspominano niedawno zmarłą Wisławę Szymborską. Gościem tego spotkania zaduszkowego była znana aktorka teatrów krakowskich i wrocławskich, znakomita pedagog i pisarka Anna Lutosławska-Jaworska, która ze swadą przedstawiła osobiste, serdeczne i pełne wyrafinowanego humoru wspomnienie o noblistce, a także czytała jej wiersze. Wśród zaprezentowanych przedmiotów należących do Wisławy Szymborskiej, a które przypadły Annie Lutosławskiej-Jaworskiej w ostatniej – tak lubianej przez poetkę – loteryjce, był naszyjnik, sznur pereł oraz suknia wieczorowa, w której Wisława Szymborska wystąpiła u króla Szwecji Karola XVI Gustawa z okazji przyznania jej literackiego Nobla. *(Marek Żytomirski)*

Zaduszki Poetyckie. Fot. z archiwum MBP w Zgorzelcu

Strzelin

Z Salimem na poważnie i na wesoło

Spotkanie z Salimem Darwishem to nie było konwencjonalne spotkanie autorskie. Spektrum zainteresowań gościa wymagało rozszerzenia formuły, a on sam odnalazł się także w roli promotora arabskiej kultury. To był wieczór wzajemnej ciekawości, przyjaznej odmienności i integrującej zabawy. Salim był naszym gościem pod wieloma względami zaskakującym. Jego imię i nazwisko brzmią egzotycznie, a i wygląd nie jest kwintesencją słowiańskiej urody, ale przybył do nas z pobliskiego Wrocławia – miasta, gdzie nie tylko mieszka, ale w którym się urodził. A urodził się 20 lat temu i tu kolejne zaskoczenie – mimo młodego wieku może pochwalić się niezłym dorobkiem literackim. Zdążył już opublikować dwie książki: „Niedole dziecka na ziemi arabskiej" i „Dotyk księdza". Same już tytuły świadczą o wrażliwym sercu, krytycznym umyśle i odwadze podejmowania tematów kontrowersyjnych. Kiedy zaś przytaczał fragmenty swoich tekstów można było docenić także zalety jego stylu – zadziwiająco dojrzałego oraz eleganckiego w swej prostocie.

Salim prezentuje kamuflaż kobiety arabskiej.
Fot. z archiwum MBP w Strzelinie

Jednakże pisanie nie wyczerpuje talentu i zainteresowań Salima. Od dziecka przejawiał zamiłowanie do aktorstwa, które spełniało się na scenach amatorskich, ale niedawno – wstępując do szkoły aktorskiej – zrobił poważny krok w stronę teatru profesjonalnego. Występując przed naszą publicznością, ujawnił i ten potencjał, znakomicie podając tekst, ale także prezentując ... arabski taniec brzucha. Chociaż to taniec kobiecy, to próbujące w tej konkurencji swoich sił co odważniejsze Panie z trudem konkurowały z Salimem pod względem wdzięcznych gestów oraz zmysłowych ruchów bioder. W końcu to aktor, który potrafi zagrać nawet ponętną kobietę Orientu. Przyśpieszony kurs tańca, jaki nam zafundował, wzbudzał zatem uznanie, ale i powszechną wesołość. Natomiast ciekawość słuchaczy ożywiały opowieści o kulturze arabskiej, a w szczególności te, dotyczące islamu. Gość posługiwał się rekwizytami, a taki np. muzułmański różaniec wywołał liczne komentarze. Niby podobny do tego chrześcijańskiego, a jednak odmienny, choćby dlatego, że występuje w wersjach zróżnicowanych... hm, „płciowo". Wzburzenie wywołał fakt, iż wersja męska jest kilkakrotnie krótsza, niż ta damska, co odebrano jako przejaw rażącej niesprawiedliwości wobec kobiet. Jeszcze bardziej zbulwersował tradycyjny kobiecy strój arabski, a zwłaszcza kwef, który – jak miała okazję się przekonać pisząca te słowa – znacznie ogranicza pole widzenia (a przecież kobiety i tak mają nie najlepszą orientację w przestrzeni, podobno). No i ta narzucona, a sprzeczna z naturą kobiety monotonia odzieżowa. Z drugiej strony to nawet i praktyczne – dość definitywnie rozwiązuje odwieczną kwestię z gatunku „Nie mam co na siebie włożyć!", a ponadto kreuje ten tajemniczy powab kobiety Wschodu. Sztuka zasłaniania może być nie mniej skutecznym instrumentem uwodzenia, jak sztuka odsłaniania ciała. I pomyśleć, że trzeba przyjść do biblioteki, aby się tego dowiedzieć.

(Maria Tyws)

Dzierżoniów

Spotkanie z Marią Wiernikowską

14 października br. długo oczekiwanym gościem Dyskusyjnego Klubu Książki, działającego przy Miejskiej Bibliotece Publicznej w Dzierżoniowie, była Maria Wiernikowska, znana dziennikarka telewizyjna, reporterka i korespondentka wojenna. To właśnie Ona przekazywała Polakom relacje z wielu punktów zapalnych na całym świecie, m.in. z: Gruzji, Bośni, Afganistanu, Kosowa, Korei Północnej. Współpracowała z Polskim Radiem (współtworzyła Radio Zet), „Gazetą Wyborczą" i Telewizją Polską, dla której realizowała popularny cykl programów pt. *Telewizja Objazdowa* oraz wstrząsające reportaże z powodzi tysiąclecia w 1997 r. Maria Wiernikowska jest laureatką wielu nagród dziennikarskich. Napisała również dwie książki – *Zwariowałam czyli widziałam w Klewkach* (2005) oraz *Oczy czarne, oczy niebieskie. Z drogi do Santiago de Compostela* (2013). Właśnie tę książkę autorka promowała podczas spotkania w dzierżoniowskiej bibliotece. Maria Wiernikowska, osoba z dużym poczuciem humoru, szybko nawiązała kontakt z uczestnikami spotkania. Opowiadała o Telewizji Objazdowej i o polskich małych miasteczkach, które mają swój niepowtarzalny koloryt i mogą być tematem niejednego reportażu. Wyczerpująco odpowiadała na pytania czytelników, którzy pytali ją o początki jej pracy dziennikarskiej we Francji, doświadczenia korespondenta wojennego, pielgrzymki do Santiago de Compostela. Do pielgrzymki, którą opisała w swojej książce, zachęcała wszystkich zebranych. Mówiła o długiej, pieszej wędrówce Jakubowym Szlakiem w gorącym słońcu Hiszpanii, a potem o pokonywaniu trasy na rowerze. Tego typu wędrówka to ciekawe doświadczenie dla wszystkich zainteresowanych historią Europy oraz dla tych, którzy chcą poznać sami siebie. Miłą niespodzianką podczas spotkania był dla słuchaczy, ale przede wszystkim dla autorki fragment utworu w wykonaniu Artioma Jakuszenki. Grający na skrzypcach muzyk jazzowy to mieszkający na Syberii daleki krewny Marii Wiernikowskiej,

Fot. J. Strzelczyk-Leśniak

którego odnalazła dzięki Internetowi. Uczestnicy spotkania mieli więc okazję poznać tę wzruszającą historię rodzinną. Czytelnicy pytali też Marię Wiernikowską o jej plany na najbliższą przyszłość. Na zakończenie spotkania autorka rozdawała autografy i rozmawiała z czytelnikami.

(*Urszula Jaros*)

Ołdrzychowice Kłodzkie

Plenerowy Biblioteczny Kiermasz Literacki

Biblioteka Publiczna Gminy Kłodzko w czasie tegorocznych dożynek zorganizowała Biblioteczny Kiermasz Literacki. Na kiermaszu dominowała tematyka ekologiczna.

Prowadzona była kampania informacyjno- promocyjna nowej gospodarki śmieciowej, którą wsparł Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie. Edukowano mieszkańców na podstawie scenariusza, przygotowanego przez Program Rozwoju Bibliotek, w ramach akcji „Milion przygód z książką" – na przykładzie książki pt. „Mam przyjaciela śmieciarza" Ralfa Butschkowa. Pod kierunkiem lidera – bibliotekarki Aliny Sydorko i przy wsparciu wolontariuszy z Młodzieżowej Rady Gminy Kłodzko, udało się przybliżyć uczestnikom zajęć zawód śmieciarza oraz poznać zasady segregowania śmieci i ponownego ich wykorzystania. Dodatkowymi atrakcjami zajęć była krzyżówka ekologiczna i konkurs rysunkowy na najstraszniejszego potwora dożynkowego. Miał miejsce również dziecięcy plener artystyczny pod hasłem „Tradycja i ekologia symbolem Gminy Kłodzko". Przy sztalugach stanęło 48 dzieci, które wspierała Pani Roma Szczerbień, lokalna artystka ludowa z Krosnowic. Były nagrody i wyróżnienia. Przeprowadzono też dyktando ekologiczne, w którym udział wzięło 19 osób, młodzież i dorośli. Treść dyktanda nawiązywała również do problemu śmieci, recyklingu i kompostowania.

Szósty Festiwal Legend Polskich i Czeskich

8 listopada br. w Ołdrzychowicach Kłodzkich odbyła się szósta edycja Festiwalu Legend Polskich i Czeskich, w których wzięło udział pięć amatorskich grup aktorskich. Na scenie aktorzy opowiadali o fantastycznym, codziennym życiu i troskach mieszkańców z dalekiej przeszłości, Tłumaczyli nieznane zjawiska przyrodnicze, odwieczne prawa i reguły rządzące światem. Mówili też o fantazji ludzi, którzy wprowadzali w te opowieści elementy niezwykłe, czarodziejskie, zabobonne. Oceniający te opowiadania nie mieli prostego zadania, zwracając szczególną uwagę na takie aspekty, jak wybór legendy, interpretacja, pomysłowość i oryginalność, dekoracja i scenografia oraz ogólne wrażenia artystyczne. Jury w składzie: Krzysztof Matysiak, dyrektor Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji Gminy Kłodzko, Mariola Huzar, dyrektor Biblioteki Publicznej Gminy Kłodzko oraz pani Łucja Wołk, emerytowana nauczycielka ze Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Jaskier oceniło występy i uznało,że czeska grupa teatralna ze Szkoły Podstawowej w Slatinie nad Zdobnicí była bezkonkurencyjna w interpretacji tekstu, prezentując swoje umiejętności w legendzie pt. „Dlaczego w Olešnicy nie rosną owoce leśne?" W tym przypadku brak znajomości języka czeskiego nikomu nie przeszkadzał w zrozumieniu legendy. Grupa teatralna ze Szkoły Integracyjnej w Szalejowie Górnym była najlepsza w kategorii najlepszy team aktorski, prezentując legendę pt. „Księżniczka na Chojniku". Grupa teatralna ze Szkoły Podstawowej w Jaszkowej Dolnej otrzymała najwyższą notę za charakteryzację i stroje, prezentując legendę pt. „Stopka królowej Jadwigi". Grupa teatralna ze Szkoły Podstawowej w Krosnowicach zaskoczyła najlepszym ruchem scenicznym w legendzie pt. „Piękna Brodka – czarownica z Lewina". Grupa teatralna ze Szkoły Podstawowej w Ołdrzychowicach Kłodzkich kolejny raz udowodniła, że jest mistrzem scenografii i reżyserii, tym razem w legendzie pt. „Jak drwal Karl oszukał diabła".

Aktorzy na scenie w czasie trwania Festiwalu.
Fot. Arch.BP w Ołdrzychowicach Kłodzkich

Brzeg Dolny

Dni Dziedzictwa Kulturowego w Bibliotece

6 listopada 2013 r. Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Brzegu Dolnym zaprosiła czytelników na Jesienne Spotkanie ze Sztuką. Imprezę zorganizowano z okazji Europejskich Dni Dziedzictwa Kulturowego, które w br. obchodzone są pod hasłem „Nie od razu Polskę zbudowano". Spotkanie stało się doskonałą okazją do głębszego poznania historii

Uczestnicy Europejskich Dni Dziedzictwa Kulturowego w MiGBP w Brzegu Dolnym. Fot. Kamila Żółkiewicz

kultury naszej małej ojczyzny – Dolnego Śląska oraz zaprezentowania przykładów dziedzictwa kulturowego. A wszystko po to, aby społeczność lokalna poznała sztukę i kulturę naszego regionu, abyśmy mogli zrozumieć nasze wspólne europejskie korzenie. W trakcie spotkania wysłuchano wykładu pt.„Dziedzictwo kulturowe Śląska szansą dla przyszłości", który wygłosił Rainier Sachs, pracownik konsulatu RFN we Wrocławiu, historyk sztuki, absolwent Uniwersytetu Wrocławskiego. W czasie studiów szczególnie interesował się historią kultury średniowiecznego i nowożytnego Śląska, zwłaszcza studiami nad środowiskiem artystów i rzemieślników – artystów. Jego wykład był pretekstem do dyskusji na temat tożsamości kulturowej dolnoślązaków.

Kolejnym punktem spotkania było otwarcie wystawy grafik Ericha Fuchsa, niemieckiego malarza, pejzażysty i rysownika, który mieszkał na Dolnym Śląsku w latach 1914 – 1948. Wszystkie zaprezentowane prace to oryginały pochodzące ze zbiorów Andrzeja Manasterskiego, mieszkańca naszej gminy, który udostępnił je bibliotece. Wystawę pt. „Piękno Karkonoszy w grafikach Ericha Fuchsa" można oglądać w brzeskiej bibliotece do 6 grudnia br.

Uczestnicy spotkania wysłuchali też z uwagą wykładu Andrzeja Manasterskiego, historyka z wykształcenia, popularyzatora wiedzy o naszym mieście i gminie oraz pasjonata twórczości Ericha Fuchsa, od wielu lat kolekcjonującego jego grafiki. Mówił on o życiu i działalności artystycznej Ericha Fuchsa". Wystąpienie wzbogacono pokazem slajdów. Z okazji wystawy biblioteka przygotowała folder przybliżający postać artysty.W spotkaniu wzięło udział kilkadziesiąt osób, wśród nich burmistrz i samorządowcy z gminy i powiatu Brzeg Dolny.

(*Bogusława Aleksandrowicz)*

Długołęka

Spotkanie z pisarzem

Gminna Biblioteka Publiczna w Długołęce gościła Marcina Pałasza, pisarza, autora kilkunastu książek dla dzieci i młodzieży, autora wielu słuchowisk radiowych, laureata Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego im. Kornela Makuszyńskiego.

Spotkanie cieszyło się dużym powodzeniem. Na spotkanie do biblioteki przyszło ponad 60 dzieci, Pan Marcin bardzo ciekawie opowiadał o przygodach związanych z pisaniem książek oraz o swoim przyjacielu, bohaterze jego powieści – owczarku niemieckim o imieniu Elf... *(Roksana Zalewska)*

Spotkanie z Marcinem Pałaszem. Fot. R. Zalewska

„Inny punkt widzenia" Grzegorza Miecugowa

Gościem Gminnej Biblioteki Publicznej w Długołęce i Dyskusyjnego Klubu Książki był Grzegorz Miecugow, dziennikarz, redaktor radiowej Trójki, wydawca i prezenter serwisów informacyjnych w TVP i TVN, felietonista „Dziennika Polskiego" i publicysta „Przekroju" oraz autor i współautor kilku książek. Zaprezentował zebranym na spotkaniu czytelnikom swoje poglądy, podzielił się wieloma spostrzeżeniami dotyczącymi sytuacji gospodarczej Polski, a także w żartobliwy sposób skrytykował polską scenę polityczną. Autor programu pt. „Inny Punkt Widzenia" przybliżył czytelnikom kulisy pracy dziennikarza telewizyjnego i radiowego, a także podzielił się uwagami na temat zawodowych kontaktów z młodzieżą, gdyż jest członkiem Katedry Dziennikarstwa Collegium Civitas i prowadzi zajęcia dla studentów dziennikarstwa. Na zakończenie interesującego wieczoru autorskiego Pan Grzegorz pozował do zdjęć i rozdawał autografy.

(*Roksana Zalewska*)

Fot. z archiwum GBP w Długołęce

ECHA DOLNOŚLĄSKIE

• W połowie września trafiła do księgarń nowa powieść Marka Krajewskiego pt. „W otchłani mroku". W najnowszym kryminale autor ukazuje trudne początki powojennego Wrocławia. Główny bohater powieści – Edward Popielski, były lwowski komisarz, w dochodzeniu prowadzonym w 1946 r. we Wrocławiu odkrywa piekło powojennego świata, czyli tajnych kasyn, sprzedajnych kobiet, wszechwładnych ubeków i sowieckich zwyrodnialców, gwałcących i zabijających młode kobiety.

• We wrocławskim „Arsenale" czynna była wystawa pt. „Książki fotograficzne. Fiction/Nonfiction". Autorem prac jest artysta Kostas Kristis, urodzony w Szczecinie, ale od lat mieszkający w USA. Zwraca on uwagę na fakt, że tak jak fikcyjny jest podział na literaturę piękną i faktu, tak i w obrazie fotograficznym i filmowym ta nomenklatura jest fałszywa. Autor wystawy próbuje dać odpowiedź na pytania: Czym jest książka? Czy jest księgą przechowującą mądrość przeszłych pokoleń? Czy zmienia się w taki sam sposób jak cywilizacja?

• Książka Olgi Tokarczuk pt. „Prowadź swój pług przez kości umarłych", wydana 4 lata temu (jako kryminał i thriller w jednym, którego akcja toczy się w Kotlinie Kłodzkiej) stała się obecnie kanwą scenariusza spektaklu pt.„Kotlina" we Wrocławskim Teatrze Współczesnym.

• 21 września br. po raz pierwszy „Europejska Noc Literatury" miała miejsce w Polsce. Wielkie czytanie odbyło się we Wrocławiu. W tę Noc 10 dzieł literatury europejskiej czytało 10 znanych postaci w 10 zaskakujących miejscach w centrum miasta. Dzięki tej akcji wrocławianie mieli okazję poznać twórczość współczesnych pisarzy europejskich i ich teksty, które do tej pory nie były tłumaczone na język polski. Motywem przewodnim „Europejskiej Nocy Literatury" była podróż po Europie i miejscach wykreowanych w powieściach 10 pisarzy z Albanii, Hiszpanii, Turcji, Litwy, Serbii, Czech, Niemiec, Wielkiej Brytanii, Portugalii i Irlandii.

• Podpisaniu 3 października br. umowy partnerskiej pomiędzy Wrocławiem a francuskim miastem Lille towarzyszyły liczne atrakcje. Jedną z nich była premiera francuskiego tłumaczenia „Mikrokosmosu", popularnej książki historyka Normana Daviesa o stolicy Dolnego Śląska. Podsumowaniem zaś współpracy wydawnictwa z Lille – Nuit Myrtide i wrocławskiej Mediateki było ukazanie się ilustrowanego przewodnika po Wrocławiu i Lille pt. „Regards croises", przygotowanego przez ilustratorów i autorów tekstów z obu miast.

• W Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu odbył się 24 września br. niecodzienny wykład zatrudnionych tam konserwatorów zabytków pt. „Stare druki w nowych szatach. O sztuce konserwacji książki", połączony z projekcją filmu. Uczestnicy spotkania mieli okazję dowiedzieć się jak powstaje książka, jak powstawała przed erą komputerów, jak wyglądało wytwarzanie książek w masowej maszynowej produkcji, a także w jaki sposób wydrukowane karty psałterzy, kronik, traktatów naukowych czy sztuk teatralnych oprawiał rzemieślnik, zanim trafiły do rąk czytelników.

• W pierwszych dniach października br. odbył się we Wrocławiu dziewiąty już Międzynarodowy Festiwal Opowiadania. W tych dniach znani pisarze i prozaicy europejscy prezentowali swoje opowiadania w językach oryginalnych. Program festiwalu wypełniły prezentacje literackie i spotkania autorskie, a także projekcje filmów. Gośćmi festiwalu byli pisarze z Polski, a także z Islandii, Niemiec i Szwajcarii.

• We Wrocławiu pomiędzy ulicą Szajnochy a placem Solnym powstała księgarnia hiszpańska „Elite". Można w niej nie tylko kupić literaturę hiszpańską, katalońską czy portugalską w oryginale, ale również w przekładach na język polski oraz porozmawiać w tych językach. Znaleźć też tu można wiele bajek i książek do nauki dla najmłodszych. W księgarni, która stała się wrocławskim centrum kultury iberyjskiej, odbywają się spotkania autorskie, promocje książek, pokazy filmów i warsztaty podróżniczo-artystyczne.

• Zamek Książ w Wałbrzychu i Fundacja Księżnej Daisy von Pless wydały drugi tom jej pamiętników . Książka pt. „Lepiej przemilczeć" obejmuje lata 1895-1914 i ukazuje się po raz pierwszy w języku polskim.

• 9 listopada br. w pięknym, zabytkowym wnętrzu Biblioteki Uniwersyteckiej prof. Jan Miodek, wybitny wrocławski językoznawca świętował wraz z ekipą telewizyjną nagranie jubileuszowego, 200 odcinka „Słownika polsko@polskiego", programu, w którym przez skype`a dzwonią z problemami językowymi ludzie z całego świata.

(*Zebrała i opracowała na podstawie informacji prasowych Elżbieta Niechcaj-Nowicka*)

W momencie oddawania do druku naszego pisma dotarła do nas smutna wiadomość.

Nie żyje dr Ewa Żgutowicz (1950 -2013)

długoletni wykładowca w Instytucie Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego. Znawca problematyki bibliograficznej i prasoznawstwa, promotor wielu prac magisterskich, kierownik podyplomowych studiów informacji naukowej i bibliotekoznawstwa. Została pochowana 25 listopada na Cmentarzu Grabiszyńskim we Wrocławiu. *(EN-N)*

NAGRODY LITERACKIE

Literacki Nobel 2013

Nagrodę Nobla 2013 w dziedzinie literatury otrzymała Alice Munro, kanadyjska pisarka, autorka wielu zbiorów opowiadań. Urodzona w 1931 r. w Wingham, w kanadyjskim stanie Ontario, tam też studiowała na Uniwersity of Western Ontario, pracując jednocześnie, m.in. jako bibliotekarka i opiekunka do dzieci. Pierwsze utwory pisała będąc nastolatką. Rozgłos i międzynarodowe uznanie przyszło na początku lat 70., kiedy to w prestiżowym magazynie „New Yorker" ukazało się jej pierwsze opowiadanie. Jej książki przetłumaczono na ponad 20 języków. Za swoją twórczość wyróżniona została wieloma nagrodami literackimi, zarówno w Kanadzie, jak i za granicą. Komitet Noblowski, uzasadniając swoją decyzję o przyznaniu pisarce nagrody napisał, że jest ona „mistrzynią krótkiej formy literackiej". W Polsce nakładem Wydawnictwa W.A.B. ukazało się 9 książek pisarki.

Nagroda Nike

Laureatką Literackiej Nagrody Nike 2013 za powieść pt. „Ciemno, prawie noc" została Joanna Bator, urodzona w Wałbrzychu pisarka, publicystka, felietonistka, autorka prac naukowych, esejów, powieści i opowiadań. Studiowała kulturoznawstwo na Uniwersytecie Warszawskim, ukończyła Szkołę Nauk Społecznych przy Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. Uzyskała stopień doktora w dziedzinie filozofii. Pracowała jako adiunkt w Instytucie Filozofii i Socjologii PAN. Wykładała na kilku warszawskich uczelniach. Przebywała na stypendiach w Nowym Jorku, Londynie i Tokio. Efektem jej pobytu w Japonii była książka pt. „Japoński wachlarz", uhonorowana Nagrodą Wydawców. Od 2011 r. poświęciła się głównie pisarstwu. Jej wcześniejsze powieści: „Piaskowa Góra" i„Chmurdalia" to powieści o mieszkańcach wałbrzyskiej dzielnicy bloków. Po raz trzeci powraca do rodzinnego Wałbrzycha powieścią laureatką.

Nagroda Wielkiego Kalibru

Na Międzynarodowym Festiwalu Kryminału we Wrocławiu Nagrodę Wielkiego Kalibru otrzymała Marta Guzowska, doktor archeologii, pracownik Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego, za swoją debiutancką powieść pt. „Ofiara Polikseny", której akcja rozgrywa się w środowisku archeologów pracujących na stanowiskach wykopaliskowych starożytnej Troi. Honorową Nagrodę Wielkiego Kalibru za całokształt twórczości przyznano amerykańskiemu pisarzowi Walterowi Mosleyowi, autorowi kilkudziesięciu kryminałów, przetłumaczonych na ponad 20 języków świata, w tym dwóch powieści sfilmowanych. Najlepszym debiutantem został P.M. Nowak (tak podpisuje się autor), za powieść pt. „Ani żadnej rzeczy", a Nagrodę Wielkiego Kalibru Czytelników otrzymał Marcin Wroński za książkę pt. „Skrzydlata trumna".

Nagroda Europy Środkowej Angelus

Ukraińska pisarka, poetka i eseistka Oksana Zabużko, autorka powieści pt. „Muzeum porzuconych sekretów" została laureatką ósmej edycji Literackiej Nagrody Europy Środkowej Angelus 2013, przyznawanej przez miasto Wrocław prozaikom z Europy Środkowej. Urodzona w 1960 r. w Łucku, a mieszkająca w Kijowie pisarka, ukończyła Uniwersytet Kijowski, uzyskując tytuł doktora filozofii. Wykładała filologię ukraińską na uniwersytetach w USA. Jest autorką kilku powieści i zbiorów poezji. Nagrodę dla twórcy najlepszego tłumaczenia książki zagranicznej na język polski, ufundowaną przez Państwową Wyższą Szkołę Zawodową im. Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu, otrzymała Katarzyna Kotyńska za przekład wspomnianej wyżej książki – laureatki.

Nagroda im. Zbigniewa Herberta

Laureatem Międzynarodowej Nagrody Literackiej im. Zbigniewa Herberta za 2013 r. został William Stanley Merwin, amerykański poeta, tłumacz i dramaturg. Urodzony w Nowym Jorku, mieszkał w Hiszpanii, Wielkiej Brytanii i Francji. Wydał ponad 50 tomów wierszy, przekładów i prozy. Tłumaczył też poezję hiszpańską, francuską i włoską. Aktualnie mieszka na Hawajach. Jest laureatem wielu nagród literackich. Nagroda im. Zbigniewa Herberta została mu przyznana „za wybitne dokonania artystyczne i intelektualne w dziedzinie poezji, bliskie wartościom, które wyrażała twórczość Herberta".

Nagroda im. Wisławy Szymborskiej

Laureatami pierwszej edycji poetyckiej Nagrody im. Wisławy Szymborskiej zostali ex aequo Krystyna Dąbrowska i Łukasz Jarosz. Krystyna Dąbrowska, poetka, grafik i tłumaczka, nagrodzona została za tomik poezji pt.„Białe krzesła", wydany nakładem Wydawnictwa Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury, a Łukasz Jarosz, poeta, autor 6 książek poetyckich, otrzymał nagrodę za tom pt. „Pełna krew" (Wydawnictwo Znak, 20013). Do nagrody tej byli nominowani: Justyna Bargielska, Krystyna Dąbrowska, Łukasz Jarosz, Krzysztof Karasek i Jan Polkowski – reprezentujący trzy pokolenia poetów polskich. Uroczystość rozdania nagród odbyła się podczas listopadowej gali w Małopolskim Ogrodzie Sztuki w Krakowie.

(Oprac. Elżbieta Niechcaj-Nowicka)

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Joanna Chmielewska (1932-2013)

Właśc. Irena Barbara Kuhn. Pisarka, autorka powieści sensacyjnych, kryminalnych, komedii obyczajowych, książek dla dzieci i młodzieży oraz słuchowisk radiowych. Urodziła się w Warszawie i tam ukończyła Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej. Po studiach pracowała jako architekt w kilku firmach projektowych. Jako prozaik debiutowała w 1958 r. na łamach czasopisma „Kultura i Życie". Pisała też w „Kulturze i Sztuce" na tematy związane z architekturą wnętrz. Pierwsza jej książka, sensacyjna powieść pt. „Klin", ukazała się w 1964 r. Od 1970 r. zajęła się wyłącznie twórczością literacką. Nakład jej powieści w Polsce wyniósł ponad 6 mln egzemplarzy. Przetłumaczono je na kilka języków. Powstały też filmowe adaptacje jej utworów. W 2006 r. została laureatką Nagrody Wielkiego Kalibru.

Edmund Niziurski (1925-2013)

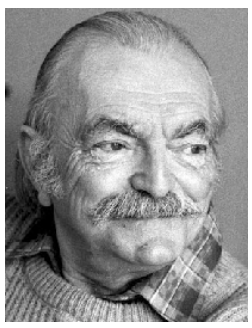

Prozaik, publicysta, scenarzysta i dramaturg, a także socjolog i prawnik. Urodził się w Kielcach i tam uczył się w gimnazjum. Naukę przerwała wojna. Kontynuował ją w gimnazjum polskim dla uchodźców na Węgrzech, gdzie wraz z rodziną został ewakuowany. Po roku wrócił do kraju. Pracował fizycznie i uczył się na tajnych kompletach w Ostrowcu. W 1943 r. zdał maturę i rozpoczął eksternistyczne studia prawnicze na tajnych kompletach. Po wojnie kontynuował studia prawnicze w kieleckiej filii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i na Uniwersytecie Jagiellońskim. Równocześnie podjął studia dziennikarskie w Wyższej Szkole Nauk Społecznych w Krakowie i socjologię na Uniwersytecie Jagiellońskim. Debiutował w 1944 r.wierszem na łamach wydawanego przez Armię Krajową „Biuletynu Informacyjnego". Po wojnie współpracował m.in. z czasopismami „Płomyk", „Świat Młodych", „Wieś" oraz z Polskim Radiem jako autor słuchowisk. Należy do klasyków literatury dla młodzieży. Jest także autorem popularnych książek dla dorosłych. Jego książki przełożono na wiele języków (w tym na język chiński). W 2008 r. został odznaczony za twórczość literacką Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis". (*Oprac. EN-N)*

Fot. z zasobów Internetu.

Jadwiga Bieńkowska (1935-2013)

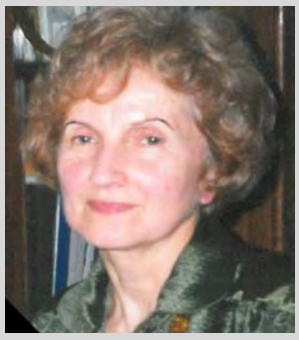

Jadwiga Bieńkowska była długoletnim, zasłużonym pracownikiem Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. T. Mikulskiego we Wrocławiu (obecnie Dolnośląska Biblioteka Publiczna). Pracę w Bibliotece podjęła w 1958 r., po zakończeniu studiów polonistycznych na Uniwersytecie Wrocławskim. Początkowo pracowała w Dziale Instrukcyjno-Metodycznym Biblioteki, następnie w Dziale Informacyjno-Bibliograficznym i z tym działem związane były Jej największe dokonania zawodowe.

Pracowała z dużym zamiłowaniem, wnosząc twórczy wkład w rozwój działu. Była autorką i współautorką wielu opracowań bibliograficznych, artykułów dotyczących czytelnictwa i służby informacyjno-bibliograficznej. Miała duży udział w tworzeniu warsztatu pracy działu i szkoleniu bibliotekarzy w zakresie działalności informacyjnej. Należała do współpracowników redakcji kwartalnika „Książka i Czytelnik".

Za osiągnięcia zawodowe w 1989 r. otrzymała – decyzją Komisji Egzaminacyjnej dla Bibliotekarzy i Dokumentalistów przy Ministerstwie Edukacji Narodowej – status bibliotekarza dyplomowanego, a w 1990 r. uzyskała stanowisko starszego kustosza dyplomowanego wrocławskiej Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej.

W ciągu 38-letniej pracy w bibliotece otrzymała wiele nagród i odznaczeń, m.in. Złoty Krzyż Zasługi. Po przejściu w 1996 r. na emeryturę interesowała się nadal pracą bibliotek. Brała udział w organizowanych przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich wyjazdach do ciekawych bibliotek w kraju i za granicą. Uczestniczyła w bibliotekarskich spotkaniach.

Towarzyska, życzliwa dla otoczenia, poświęcała dużo czasu chorym i samotnym osobom z bibliotekarskiego grona. Ostatnie lata Jej życia były bardzo trudne, naznaczone chorobami i śmiercią najbliższych – Matki i Męża.

Zmarła po długiej chorobie w szpitalu 3 września 2013 r. Pochowana została na wrocławskim cmentarzu przy ul. Grabiszyńskiej. Ciężka jest świadomość, że nie ma Jej już wśród nas.

(*Zofia Sierykow*)

Instytut Yad Vashem w Jerozolimie – książki o tragedii 6 mln Żydów

Budynek Instytutu Yad Vashem w Jerozolimie. Fot. EN-N

Elżbieta Niechcaj-Nowicka

Zwiedzając piękną Jerozolimę nie sposób pominąć miejsca niezwykle ważnego dla obywateli tego kraju – Instytutu Pamięci Męczenników i Bohaterów Yad Vashem, poświęconego żydowskim ofiarom Holocaustu. To nietypowy obiekt-pomnik, którym uczczono pamięć 6 milionów Żydów, zamordowanych w czasie II wojny światowej przez niemieckich nazistów. W Muzeum przedstawiono wstrząsającą historię eksterminacji Żydów w tragicznych latach 1933-1945, wykorzystując najnowsze techniki multimedialne.

Instytut założony został w 1953 r. Składa się z Nowego Muzeum Historycznego wraz z Salą Imion, w której przechowywane są dane o ofiarach Holocaustu, Izby Pamięci, Ogrodu Sprawiedliwych wśród Narodów Świata,Międzynarodowej Szkoły Nauczania o Holocauście, dwóch galerii sztuki, synagogi i biblioteki.

W bibliotece zgromadzono największą na świecie kolekcję publikacji i druków dotyczących Holokaustu. Zbiór liczy ponad 125 tysięcy książek i artykułów napisanych w ponad 50 językach świata. Do Instytutu należy też archiwum oraz wydawnictwo, które od 1957 r. wydaje rocznik „Yad Vashem Studies". Pracownicy Instytutu brali również udział w opublikowaniu w 1990 r. dzieła pt. „Encyklopedia of the Holocaust".

W archiwum zebrano największą ilość publikacji, zdjęć i pamiątek po ofiarach – 62 miliony stron dokumentów i 260 tysięcy zdjęć. Wiele dokumentów ocalało, przetrwały czasy zagłady ludności żydowskiej. Jest więc Instytut jednocześnie placówką muzealną, kulturalną, oświatową i badawczą. Przechowywane są tu dowody zagłady dla pokoleń, które poznają historię Holocaustu właśnie poprzez archiwa, biblioteki, szkoły i muzea.

Na terenie Muzeum znajduje się też kilka księgarni, a w nich książki i prasa wyłącznie o tematyce martyrologicznej. Takiej ilości publikacji o tej właśnie tematyce nie posiada żadna chyba księgarnia na świecie. Półki uginają się pod nimi. Wzrok Polaków przykuwają przede wszystkim te książki, na okładkach których widnieją zdjęcia warszawskiego getta oraz obozów: Auschwitz-Birkenau, Stutthof, Kulmhof (Chełmno), Gross-Rosen,Treblinka, Bełżec, Sobibór czy Majdanek.

Znajduje się tam też szereg publikacji o Holokauście, wspomnienia i pamiętniki z lat wojny i okupacji, a także biografie tych, którzy spowodowali, że lata 1939-1945 należały do niezwykle okrutnych. Autorami książek są ludzie z całego świata, głównie ci, którzy przeżyli ten wyjątkowo okrutny czas i pragną przekazać informacje o tej tragedii przyszłym pokoleniom lub publikacje badających ten tragiczny czas w dziejach ludzkości.

Fot. EN-N

SPIS TREŚCI

nr 3 (97)
sierpień-listopad 2013

Od Redakcji ... s. 1

Zdarzyło się
Otwarcie nowej biblioteki w Mościsku
– Blanka Bobryk ... s. 2
Para Prezydencka z wizytą w Centrum Biblioteczno-Kulturalnym w Mościsku
– Danuta Wiśniewska ... s. 3
Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Wołowie – jak nowa
– Wioleta Matuszewska ... s. 4

Rozmowa z ...
O Muzeum Miejskim Wrocławia, bibliotece muzealnej i jej „skarbach" oraz o napisanych książkach rozmowa z dyrektorem Maciejem Łagiewskim ... s. 5

Prezentujemy
Książka i czytelnik w bibliotece Muzeum Miejskiego Wrocławia
– Ewa Lewandowska-Cieloch ... s. 8

Daleko i blisko
Bałkańskie biblioteki publiczne odzwierciedleniem przemian społecznych
– Małgorzata Maczkowska ... s. 10
Aranżacja wnętrza XVIII-wiecznej biblioteki kondygnacyjnej, półgaleriowej w Żaganiu
– Rafał Werszler ... s. 12

Konferencje, sesje, szkolenia
Wielowymiarowa podróż. O młodzieży i współczesnej literaturze dla młodzieży
– Iwona Podlasińska ... s. 14
Inspiracje i pozytywna energia na VIII Forum Młodych Bibliotekarzy w Olsztynie
– Katarzyna Brzezicka ... s. 15

Materiały konferencyjne
Jak promować wśród nastolatków czytanie i biblioteki?
– Ewa Pietraszek ... s. 17
Nowe zadania Dolnośląskiej Biblioteki Pedagogicznej – kilka słów o kompleksowym wspomaganiu szkół i placówek
– Beata Malentowicz ... s. 19
Edukacja medialna i informacyjna w świetle polskich i międzynarodowych dokumentów
– Renata Piotrowska ... s. 21

Ludzie, myśli, słowa
Ile lat ma pierwsza drukowana książka w języku polskim?
– Alicja Choroś ... s. 23
Niecodzienne spotkania w zgorzeleckiej bibliotece
– Marek Żytomirski ... s. 25

Z notatnika metodyka
LABIB – co to takiego?
– Blanka Bobryk ... s. 27
Projekt „Akademia Malucha" w bibliotece w Czarnym Borze
– Agata Czajor ... s. 28
Biblioteczne przygody z książką
– Izabela Szymańska ... s. 29
Akademia Wiedzy o Filmie w DBP we Wrocławiu
– Maja Białonoga ... s. *30*
Kalejdoskop
R*ejestr wydarzeń na podstawie materiałów nadesłanych z bibliotek Dolnego Śląska* ... s.31
Echa dolnośląskie ... s. 36
Nagrody literackie ... s. 37
Z żałobnej karty ... s. 38
Kartka z podróży
Instytut Yad Vashem w Jerozolimie – książki o tragedii 6 mln Żydów
– Elżbieta Niechcaj-Nowicka ... s. 39

DOLNY ŚLĄSK INSTYTUCJA KULTURY SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

Książka i Czytelnik
Czasopismo bibliotekarzy Dolnego Śląska

Zespół Redakcyjny
E. Niechcaj - Nowicka, A. Tyws , R. Werszler
Współpracownicy Redakcji
Grażyna Bilska (PBP Kłodzko)
Eliza Furmanek (PBP Wałbrzych)
Anna Gątowska (LBP Legnica)
Ewa Grzempa (Książnica Karkonoska Jelenia Góra)

Adres Redakcji i Wydawcy
Dolnośląska Biblioteka Publiczna
Rynek 58, 50-116 Wrocław; tel. 71 33 52 207
www.wbp.wroc.pl
e-mail: redakcja@wbp.wroc.pl
Opracowanie i korekta
Elżbieta Niechcaj - Nowicka
Projekt układu graficznego, okładki i skład komputerowy
Rafał Werszler

Zdjęcie na okładce
Muzeum Miejskie Wrocławia - siedziba biblioteki
Fot. Elżbieta Niechcaj-Nowicka

Druk
Dolnośląska Biblioteka Publiczna
im. Tadeusza Mikulskiego, Wrocław
zam. 20/2013, nakł. 250 egz.

Drukujemy materiały oryginalne, tylko takie, których autor nie zamierza drukować w innych czasopismach. Zastrzegamy sobie prawo ich skracania. Przedruki materiałów tylko za pisemną zgodą wydawcy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy.
Materiały i wiadomości do każdego kolejnego numeru czasopisma należy nadsyłać do Redakcji listownie (na adres Redakcji) lub e-mailem: redakcja@wbp.wroc.pl
Zapraszamy do współpracy
http://ksiazkaiczytelnik.w.interia.pl

ISSN 0208-8339

Książki elektroniczne
w bibliotekach Dolnego Śląska

Bezpłatny dostęp do ponad 2000 tytułów książek w wersji elektronicznej
dla 55 bibliotek dolnośląskich.

Książki naukowe (zwłaszcza podręczniki akademickie),
popularnonaukowe i poradniki z ważniejszych dziedzin wiedzy:

- **informatyka**
- **nauki humanistyczne**

historia, filologia polska, filologie obce, kulturoznawstwo,
kultura i sztuka, religioznawstwo

- **nauki matematyczno-przyrodnicze**

biologia, matematyka, technika, chemia, fizyka, nauki o ziemi

- **nauki społeczne**

pedagogika, socjologia, psychologia, komunikacja społeczna,
filozofia, nauki polityczne

- **medycyna**
- **prawo**
- **nauki ekonomiczne**

marketing, reklama, zarządzanie, informatyka, finanse i bankowość,
rachunkowość i controlling, gospodarka światowa, unia europejska.

Z e-booków można korzystać na miejscu w bibliotece
lub - po uzyskaniu kodu dostępu -
na komputerach osobistych czytelników.
Szczegółowe informacje na stronie **www.wbp.wroc.pl** - zakładka „Czytelnia ibuków".

Dolnośląska Biblioteka Publiczna
im. Tadeusza Mikulskiego we Wrocławiu
Rynek 58, Wrocław
www.wbp.wroc.pl

DOLNY ŚLĄSK
INSTYTUCJĄ KULTURY
SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA
DOLNOŚLĄSKIEGO

Rok ks. Prof. Michała Poradowskiego

(1913-2003)

Dolnośląska Biblioteka Publiczna
im. Tadeusza Mikulskiego we Wrocławiu
Rynek 58, Wrocław
www.wbp.wroc.pl

DOLNY ŚLĄSK
INSTYTUCJĄ KULTURY
SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA
DOLNOŚLĄSKIEGO